10 GR

Warszawa, sobota 21 grudnia 1935 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem

P R

Nr. 363 Rok X

ABC

NOWINY CODZIENNE

Ogadeński ras Abdullah przeszedł na stronę Włochów

RZYM, 20.12. PAT. Ogłoszono komunikat urzędowy nr. 76: Oddziały włoskie pokonały wczoraj i rozproszyły po zaciętej walce grupę uzbrojonych Abisyńczyków na południe od Abbi-Addi w Tembienie. Ze strony włoskiej poległ podoficer i askarys, a 15 żołnierzy Włochów odniosło rany. Straty przeciwnika są znaczne. Lotnicy bombardowali nowe skupienia wojsk konnych przeciwnika nad Takazze w rejonie Mai Timchet.

Starszyzna cywilna i wojskowa różnych części Ogadenu z rasem Abullahem na czele odbyła w Gorrahei tradycyjną naradę, po której złożyła przedstawicielowi króla włoskiego akt czołobitności. Oddziały zbrojne szczepów ogadeńskich włączono do kadr formacyj dubatów włoskich.

RZYM, 20.12. PAT. Agencja Stefani donosi z Dolo: Działalność lotników włoskich na froncie południowym jest bardzo ożywiona. Wczoraj eskadra włoska bombardowała straże przednie abisyńskie na północ od Dolo. Armja rasa Desty i główne jej siły znajdują się w odległości parodniowego marszu od pozycyj włoskich.

RZYM, 20.12. PAT. Donoszą z Dżibuti: Sprzęt wojenny dla Abisyńczyków nadchodzi przez porty Zeila i Berbera coraz szybciej i jest przewożony na wojennych samochodach brytyjskich.

ADDIS ABEBA, 20.12. PAT. Według nadchodzących tu wieści z frontu północnego, zacięte walki w prowincji Scive trwają. Abisyńczycy walczą z niezwykłym uporem. Celem akcji abisyńskiej są najwyraźniej miasta Aksum i Adua. Straty po obu stronach sa znaczne.

NASZE ABC

Przykład Hoare'a

(w) Kto chce zrozumieć istotę ustroju angielskiego, ten powinien się zastanowić nieco nad ustąpieniem ministra Hoare. Minister Hoare był członkiem rządu, który w wyborach uzyskał bardzo dużą większość. Stała za nim silna partja. W ustroju parlamentarnym, tak, jak my go sobie wyobrażamy, mógł zatem minister Hoare urzędować spokojnie. A jednak ustąpił. Ustąpił pod naciskiem opinji publicznej.

W Anglji niema np. prawa, któreby zakazywało królowi wprowadzenia rządów absolutnych. A jednak żaden król angielski na toby się nie ważył, ponieważ król liczy się z opinją publiczną i nie znalazłby nawet wykonawców swej woli.

Przyzwyczajeni jesteśmy patrzeć w sposób powierzchowny na sprawy ustroju różnych państw. Dzielimy te ustroje na parlamentarne i autorytatywne, zależnie od tego, czy czynnikiem decydującym w państwie jest parlament, czy rząd. Podział tem nie jest podziałem najważniejszym. Najważniejszym jest podział na takie państwa, w których rząd działa w oparciu o opinję publiczną i na takie, w których działa, nie oglądając się na tę opinję. Parlament jest tylko jednym ze sposobów sprawdzania opinji publicznej. Parlamentaryzm tam, gdzie opinja publiczna nie reprezentuje żadnej siły, jest dekoracją, naodwrót zaś może być ustrój bez parlamentu, oparty na zorganizowaniu opinji publicznej. Taką pronią organizacją opinji bez udziału parlamentu jest ustrój hitlerowskich Niemiec, gdzie parlament zastępuje w pewnym sensie propaganda.

Rzeczą podstawową dla życia politycznego jest stan zorganizowania opinji publicznej. Tam, gdzie tej opinji niema, każdy rząd stanie się autokratyczny, gdzie ona jest silna, każdy najbardziej autokratyczny rząd poważnie się z nią liczyć musi.

Przykład kraju najklasyczniejszych rządów opinji publicznej, jakim jest Anglja, wskazuje jak duży może być wpływ opinji na rząd.

Wszystkie poprawki odrzucone

Amnestja w Senacie

Głosy w sprawie b. więźniów brzeskich

Z niewielu posiedzeń nowego Sejmu i Senatu, które odbyły się dotychczas, musiało się nabrać przekonania, że poziom dyskusji w Senacie jest bez porównania wyższy. Potwierdzeniem tego była wczorajsza rozprawa nad rządowym projektem ustawy amnestyjnej, która obfitowała w momenty nader emocjonujące. Słuchało się jej z dużem zainteresowaniem przez przeciąg prawie czterech godzin, a obracała się przeważnie dokoła sprawy b. więźniów brzeskich. Poprawka zgłoszona przez sen. Roga, aby amnestją objąć b. więźniów brzeskich, przebywających zagranicą, o ile zgłoszą się do 31 stycznia 1936 roku, spotkała się z poparciem kilku mówców, m. in. senatora obozu konserwatywnego.

REFERENT PROF. MAKOWSKI

Referent sen. Makowski wypowiedział się za odrzuceniem wszystkich poprawek, a w przemówieniu swojem wyszedł z założenia, że amnestja jest tylko dziełem polityki kryminalnej, mającem na celu wyłącznie walkę z przestępczością w Polsce.

Pogląd ten, nieodpowiadający zresztą nawet uzasadnieniu projektu rządowego, zwalczali wszyscy niemal mówcy, podkreślając, że celem ustawy jest również pewne uspokojenie stosunków w dziedzinie politycznej.

OŚWIADCZENIE MIN. MICHAŁOWSKIEGO

Podkreślił to również Minister Sprawiedliwości, p. Michałowski, który pierwszy zabrał gołs po referencie, oświadczając, że rząd stoi zasadniczo na stanowisku, iż zakończenie procesu walki o ustrój państwa i rozpoczęcie ofensywy o poprawę gospodarstwa narodowego, wysuwa postulat amnestji, jako celowy i słuszny środek uspokojenia wewnętrzno-politycznego i usunięcia przerostu przestępczości spowodowanego przewlekłym kryzysem gospodarczym. Co do kwestji objęcia amnestją osób zbiegłych zagranicę, to minister był zdania, że zasada poszanowania wyroków sądowych jest podwaliną ustroju prawnego. Kto nie poddaje się wyrokowi sądu, powstaje przez to samo przeciwko prawu. To zasadnicze stanowisko jest stanowiskiem rządu. Naprzód nastąpić musi akt podporządkowania się państwu i jego wyrokom, a potem dopiero może być mowa o akcie łaski państwowej. W zakończeniu p. min. Michałowski wyraził pogląd, że zbiegowie polityczni nie wróciliby do kraju, aby pogodzić się z nowym ustojem państwa, ale poto tylko, aby nanowo podjąć wichrzenia.

SEN. RÓG

Sen. Róg zaczął od stwierdzenia, że nie łączy go z więźniami brzeskiemi żadna więź polityczna. Uważa też, że popełnili błąd polityczny, wyjeżdżając zagranicę; ale jeżeli chodzi o odcierpienie kary, to ci ludzie odcierpieli ją już w Brześciu. Czy w masach ludowych wzmocni się poczucie prawa, jeżeli złodzieje i bandyci znajdą się na wolności, a chłop wyjątkowy, który bez względu na to, co później zrobił ma za sobą zasługi, nie będzie podlegał amnestji? — Zgłaszając moją poprawkę — mówi sen. Róg — kierowałem się pragnieniem, żeby amnestja złagodziła ostrość walk politycznych w Polsce i wprowadziła uspokojenie ze względu na niebezpieczną sytuację międzynarodową.

Za objęciem amnestją b. więźniów brzeskich, przemawiał również rabin, sen. Schorr, mówiąc, że emigracja w takich wypadkach wiąże się ściśle z ideologicznym podkładem przestępstwa, że przyjęła się w prawie międzynarodowem ogólna opinja, iż wypadki te trzeba traktować z większą liberalnością.

WYSTĘP DAWNEGO SOCJALISTY

Ogólny niesmak wzbudziło przemówienie dawnego socjalisty, sen. Marjana Malinowskiego (Wojtek), który na jednej platformie postawił komunistów i t. zw. obóz narodowy, dowodząc, że obóz ten prowadzi niesłychanie intensywną robotę na terenie całej Polski i zapowiada, że za kilka miesięcy będzie dokonany zamach stanu. P. Malinowski dowodzi, że ani komunistom, ani narodowcom nie należy dawać amnestji, bo zdania swego nie zmienią i amnestji nie zrozumieją i wobec tego wypowiada się przeciwko poprawce sen. Róga.

ODPRAWA SEN. FUDAKOWSKIEGO

Wystąpienie to spotkało się z odprawą ze strony sen. Fudakowskiego: „Świadomość ważkości chwili, powiada, iż pod naporem okoliczności, odbywa się żywa ewolucja układu sił w społeczeństwie, która może zaważyć na dalszym przebiegu życia państwowego. Amnestja, która nie brałaby pod uwagę tej ewolucji, oraz stanu psychiki zbiorowej, byłaby błedem. Z drugiej strony jednak jest błędem i tu nie mogę się zgodzić z p. sen. Malinowskim, jeśli kwalifikując prądy społeczne będziemy identyfikowali je ze sobą i określali jako antypaństwowe. O ile bowiem działalność komunistów jest antypaństwową, o tyle nie można w ten sam sposób traktować ruchu narodowego. Nie jestem upoważniony, aby przemawiać w imieniu ruchu narodowego, lecz uważam siebie za upoważnionego we własnem sumieniu, aby stwierdzić, że zaliczenie tego ruchu do antypaństwowych, byłoby krzywdą i nie zgadzałoby się z rzeczywistością. Ewolucji układu sił społecznych nie można bagatelizować.

W zakończeniu oświadcza, że głosować będzie za poprawką sen. Róga.

MOWA KS. RADZIWIŁŁA

Bardzo interesujące przemó-

(Dokończenie na str. 3-ciej).

Zbiórka obrączek we Włoszech

RZYM, 19. 12. (PAT). W wyniku zbiórki złotych obrączek ślubnych, dokonanej wczoraj w całym kraju, w Rzymie zebrano 200 tysięcy obrączek, w Neapolu 150 tys., w Medjolanie 180 tys., w Genui 80 tys., w Turynie 77 tysięcy. Zbiórka kontynuowana będzie w niedzielę dn. 22 b. m.

Wybuch dynamitu przed siedzibą Ligi Narodów

GENEWA, 20. 12. (PAT.). — Dziś rano nieznani sprawcy usiłowali wysadzić w powietrze przy pomocy dynamitu znajdujący się w pobliżu siedziby Ligi Narodów pomnik Szwajcarów, poległych w czasie Wielkiej Wojny. Uszkodzeniu uległa tylko podstawa pomnika.

Rezultaty śledztwa wskazują, że ma się tu do czynienia z akcja antymilitarystów.

Zajście polsko-czeskie na posiedzeniu rady gminnej

MORAWSKA OSTRAWA, 20.12 PAT. Miejscowość polska Lutynia na Śląsku za Olzą była widownią niezwykle burzliwego posiedzenia miejscowej Rady Gminnej. Radni czescy postawili wniosek, by zmienić nazwę tej miejscowości z „Polskiej Lutyni" na „Hornu Lutyni" (Górną Lutynię).

Wnioskowi przeciwstawili się gwałtownie radni polscy. Radni czescy dowodzili, że nazwa jest przestarzała i nie odpowiada dzisiejszym stosunkom. Wśród niezwykłego tumultu, w czasie którego omal nie przyszło do bójki pomiędzy polskimi radnymi a czeskimi, głosami komunistów wniosek przyjęto.

Na tem samem posiedzeniu Rady Gminnej w Polskiej Lutyni tą samą większością uchwalono szereg rezolucyj antypolskich.

Zaznaczyć należy, że zmiana nazwy „Polska Lutynia" jest jednym z fragmentów systematycznej akcji przemianowywania nazw polskich miejscowości na czeskie. Niedawno władze czeskie postanowiły przyłączyć miejscowość Polską Ostrawę do miasta Morawskiej Ostrawy. Po zaborze Śląska za Olzą w r. 1919 przemianowano Polską Ostrawę na Śląską Ostrawę, a obecnie przez wspomniane przyłączenie ma ulec zupełnej likwidacji nazwa polskiego grodu prastarego nad Ostrawicą, istniejącego od czasów Bolesława Chrobrego.

W podobny sposób Czesi przemianowali np. Cieszyn na Teszin, Porębę na Porubę, Dąbrowę na Doubrave i t. p. Listy adresowane zgodnie ze stałemi nazwami polskiemi są przez urzędy pocztowe zwracane adresatom.

Hiszpańskie banany jadamy w Polsce

Hiszpańskie koła gospodarcze podkreślają znaczny wzrost wywozu bananów hiszpańskich, a właściwie pochodzących z Wysp Kanaryjskich do Polski w roku 1935. Podczas gdy w r. 1934, a nawet w pierwszem półroczu r. 1935 przywozu bananów z Wysp Kanaryjskich do Polski wogóle nie notowano, z końcem października r. b. import bananów tego pochodzenia osiągnął 80 proc. pod względem ilości, aż 89 proc. pod względem wartości ogólnego przywozu bananów do Polski.

Koła hiszpańskie spodziewają się, że zdołają umieścić na rynku polskim jeszcze większe ilości bananów.

W pobliżu 0

W całej Polsce panowała wczoraj przeważnie pogoda pochmurna i gdzieniegdzie notowano opady. O godz. 2 pp. termometr wskazywał: 2 stopnie ciepła w Cieszynie, Zakopanem, Tarnowie i Pińsku, 1 w Warszawie i Wilnie, 0 w Łodzi i we Lwowie, 1 stopień mrozu w Poznaniu i Krakowie, a 3 na Hali Gąsienicowej.

Dziś w dalszym ciągu pogoda przeważnie pochmurna i mglista. Miejscami opady. Temperatura w ciągu dnia w pobliżu 0. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie i południowo - wschodnie.

O 5 lub 6 procent

Stanieje elektryczność w Warszawie

Cena prądu elektrycznego w Warszawie wynosi 53,2 gr. za kilowat. Jak wielokrotnie wskazywaliśmy, cena ta jest zbyt wysoka. Obecnie dowiadujemy się, że cena ta zostanie obniżona o pięć do sześciu procent. Obniżka ta nastąpi jeszcze w grudniu.

Znikoma liczba odznaczonych zgłosiła się po wawrzyn

W kołach literackich żywo komentowany jest fakt, iż mimo ogłoszenia warunków wykupu odznaki wawrzynu akademickiego, przyznanego przez „Polską Akademję Literatury" na 230 odznaczonych zgłosiło się po odznakę-dyplom zaledwie kilkadziesiąt osób.

Stała taktyka przemysłowców

Obniżkę cen mają pokryć robotnicy

KATOWICE, 20.12. (Tel. wł.). Na Śląsku grozi nowa fala redukcyj w przemyśle węglowym. Tak samo w Zagłębiu Dąbr., gdzie oficjalnie ogłoszono zamknięcie trzech kopalń.

Jak słychać, w dyrekcjach śląskich spółek górniczych podjęto już prace o zgłoszenie do komisarza demobilizacyjnego wniosków o poważne redukcje robotników.

Redukcje te stoją w związku z ostatnią obniżką cen węgla. Koncerny chcą przerzucić koszty ostatniej obniżki cen na rzesze robotnicze przez zmniejszenie załóg i obniżenie zarobku. Słychać również, że przemysłowcy węglowi na Śląsku zamierzają wypowiedzieć w najbliższym czasie taryfę zarobkową w górnictwie i wystąpić z żądaniem obniżenia zarobków.

Odroczenie wyborów do łódzkiej Rady Miejskiej

Na posiedzeniu w dniu 19-ym b. m. Rada Ministrów uchwaliła — na podstawie ustawy z dnia 23-go marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego — przedłużyć termin zarządzenia wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi o sześć miesięcy, t. j. do dnia 1-go lipca 1936 r.

Powodem powzięcia tej decyzji jest — według opinji Ajencji „Iskra" — konieczność umożliwienia tymczasowemu Zarządowi m. Łodzi doprowadzenia do końca podjętych prac nad stabilizacją budżetu oraz reformą przedsiębiorstw miejskich, sanitarnego stanu miasta, opieki społecznej i oświaty, a to tembardziej, że z ostatnich wyborów wyszła Rada Miejska całkowicie niezdatna do pozytywnej pracy.

Sensacyjny proces aptekarza i 2 lekarzy

Sąd Apelacyjny miał rozpoznać wczoraj głośną swego czasu sprawę aptekarza mgr. Kazimierza Załuski, właściciela apteki „Pod Opatrznością", oskarżonego o nielegalną sprzedaż narkotyków oraz dwóch lekarzy: Bzury i Klonowskiego, którym zarzucano nielegalne wystawianie recept na narkotyki. W pierwszej instancji wszyscy zostali skazani, odwołali się jednak do Sądu Apelacyjnego. Niestety, nie doszło do rozpoznania tej sprawy spowodu choroby dr. Klonowskiego i jego obrońcy.

Sprawa dr. dr. Bzury i Klonowskiego oraz magistra Załuski wzbudza kolosalne zainteresowanie, gdyż według opinji lekarzy i aptekarzy każdego niemal z medyków i farmaceutów w Polsce w każdej chwili można podobnie skazać na rozprawie sądowej, czego najlepszym dowodem, że w ostatnich czasach z tego samego artykułu karnego, z którego wytoczono oskarżenie przeciwko p. Załusce i obu lekarzom, pociągnięto już do odpowiedzialności karnej dwudziestu kilku aptekarzy w samej Warszawie.

Krzyk trwogi w senacie amerykańskim

NOWY JORK, 20.12. PAT. Senator Pittman, prezes komisji do spraw zagranicznych Senatu, zaatakował w przemówieniu ostro Japonję, zarzucając jej plany imperjalistyczne.

— Po Chinach — mówił senator — Tokjo będzie chciało zagarnąć wyspy Filipińskie. Stany Zjednoczone będą wówczas zmuszone do wojny, decydującej o losach Pacyfiku. Wielka Brytanja rozumie to niebezpieczeństwo i dlatego chciałaby wycofać się z zatargu abisyńsko-włoskiego.

Propozycje pokojowe Laval-Hoare

Należy uważać za pogrzebane

Dramatyczne posiedzenie Izby Gmin

LONDYN, 19.12. — Sala posiedzeń Izby Gmin była wypełniona aż do ostatniego miejsca, jak również trybuny dla publiczności i loża dyplomatyczna, gdy dziś popołudniu sir Samuela Hoare, tym razem już nie z ławy rządowej, powstał dla wygłoszenia krótkiego przemówienia, które miało usprawiedliwić jego zgodę na formułę paryską. Były minister spraw zagranicznych został powitany przez partję rządową demonstracyjnemi okrzykami.

UNIKNIĘCIE WOJNY

Przemówienie swoje Hoare rozpoczął stwierdzeniem, że Izba Gmin zawsze wysłuchiwała tłumaczeń ministrów ustępujących, wobec czego i on prosi o wysłuchanie. Hoare podkreślił, że od chwili objęcia min. spraw zagranicznych dniem i coną widział przed sobą dwa wielkie zadania: 1) uniknięcie wszelkiemi siłami wojny europejskiej; 2) nieustanne dążenie do zapobieżenia wojnie angielsko - włoskiej. W dalszym ciągu wysłuchanego z rosnącem napięciem przemówienia minister Hoare pokrótce poruszył historję rokowań. Anglja od początku wszelkiemi siłami starał się niedopuścić do wojny wschodnio - afrykańskiej. Temniemniej wojna wybuchła, a każdy dzień jej trwania potęguje ujemne skutki na losy świata. Rząd angielski stoi przed podwójnem zadaniem: Z jednej strony musi wypełnić zadanie przydzielone mu w trybie realizacji zarządzeń kolektywnych, z drugiej strony musi się z ramienia Ligi Narodów oddzielnie starać o znalezienie podstaw do ugodowej likwidacji.

EMBARGO NA NAFTĘ

Z uwagi na rozwój sytuacji Hoare położył główny nacisk na drugą część tego zadania. Zarówno w dziedzinie zarządzeń kolektywnych, jak podczas rokowań o wynalezienie formuły pokojowej 14 dni temu nadszedł punkt zwrotny, gdy na porządku dziennym weszła kwestja embarga naftowego, którego skuteczności nie można było zgóry przesądzić. Nie jest wykluczonem, że obostrzone sankcje uzyskałyby aprobatę również państw niečzłonków Ligi Narodów, co przyniosłoby niewątpliwie prędki koniec działań wojennych. Ze wszystkich jednak stron otrzymywaliśmy sprawozdania, nad któremi żaden rząd świadomy odpowiedzialności nie mógł przejść do porządku dziennego i z których wynikało, że Włochy uznają embargo naftowe za sankcję militarną, lub wręcz za akt wojenny.

ROZBICIE LIGI NARODÓW

Pragną w tem miejscu, podkreślił Hoare, przedstawić naszą sytuację z całą otwartością. Nie mamy, jako naród, powodu obawiać się jakichkolwiek gróźb włoskich. Na wypadek zaatakowania przez Włochy bylibyśmy się bronili i, jak tego dowiodła przeszłość, z pełnem powodzeniem. Nie kierowała nami jednak bynajmniej obawa przed Włochami. Obawialiśmy się raczej, że spodziewany atak włoski bezwątpienia doprowadziłby do rozbicia Ligi Narodów. W takich okolicznościach 16 dni temu udałem się do Paryża.

PLAN HOARE — LAVAL

W ten sposób doszło do dwudniowych narad pomiędzy mną i premjerem Lavalem, rokowań prowadzonych w atmosferze wojennej. Nie ustaliliśmy warunków, które powinny być narzucone stronom wojującym, lecz jedynie propozycje, nadające się do ponownego sprowadzenia powaśnionych do stołu obrad. „Formuła, wyłaniająca się z narad paryskich, nie była ani formułą francuską, ani angielską, gdyż ani Laval, ani ja specjalnie nią nie zachwycaliśmy się".

W dalszym ciągu Hoare oświadczył, że wojna wschodnio-afrykańska może tylko w dwojaki sposób zostać zakończona: w drodze rokowań, lub podboju. On Hoare, uważa, że konflikt musi być zlikwidowamy w drodze rokowań.

45-minutowe przemówienie Hoare spotkało się z długotrwałemi owacjami. Sir Austin Chamberlain, ogólnie uchodzący za następcę Hoare'a, pogratulował b. ministrowi demonstracyjnie sukcesu oratorskiego.

PROPOZYCJE PARYSKIE POGRZEBANE

Następcym mówcą był premjer Baldwin, który na wstępie dał wyraz swemu osobistemu ubolewaniu spowodu ustąpienia ministra Hoare. Baldwin w toku swej mowy stwierdził m. in., że propozycje paryskie uważać należy pod każdym względem za definitywnie pogrzebane.

OFIARA POMYŁKI

Następnie premjer, odpierając zarzuty opozycji stwierdził, że wskutek braku telefonicznego połączenia pomiędzy Paryżem i Londynem decydującej niedzieli, w poniedziałek rano znalazł się przed faktem dokonanym z chwilą nadejścia pisma min. Hoare z Paryża z prośbą o aprobatę gabinetu dla uzgodnionych z Lavalem propozycyj. Gabinet angielski po zapoznaniu się z propozycjami uznał je za zabardzo daleko idące i byłby je najchętniej zmienił.

Powstała także kwestja, czy nie lepiej byłoby natychmiast o tem powiadomić rząd francuski. „Jakkolwiek kolegjalnie jesteśmy wszyscy odpowiedzialni, oświadczył Baldwin, główna odpowiedzialność spadła na mnie. Zdecydowałem się natychmiast na konieczność poparcia swego kolegi, który, nie mogąc zjawić się osobiście, nie mógł nam zakomunikować powodów, jakie nim kierowały. Czy to było rozważnie, czy też nie — to jest inna sprawa". W odniesieniu do paryskiego planu pokojowego Bałdwin padł ofiarą pomyłki. Należy mieć nadzieję, że z pomyłki tej będzie wyciągnięta korzystna nauka.

ANGLJA WIERNA LIDZE NARODÓW

Anglja w dalszym ciągu pozostaje wierna zasadzie kolektywnej współpracy i Lidze Narodów, jako jej skutecznemu instrumentowi, lecz naród angielski prawdopodobnie po raz ostatni pozwolił swemu rządowi na uczestniczenie w zarządzeniu kolektywnem, jeśli, jak się to niestety okazało, w wyniku uczciwego wypełniania wypływających z zarządzeń kolektywnych przesłanek, Anglja znajdzie się odosobniona, a inne państwa uchylać się będą od ciążących na nich obowiązków. Każdy bowiem wie, że strefa, która następnym razem zagrożona będzie przy zastosowaniu zasad bezpieczeństwa kolektywnego, będzie w bardziej bezpośredniem sąsiedztwie Anglji, aniżeli obecnie ma to miejsce na morzu Śródziemnem.

Narody Europy faktowi temu powinny spojrzeć prosto w oczy, chcąc zachować swe bezpieczeństwo.

W zakończeniu, Baldwin prosił o wyrażenie rządowi zaufania.

Po premjerze Baldwinie zabrał głos sir Austin Chamberlain, który wyraził zadowolenie spowodu odsunięcia się Anglji od paryskich propozycyj pokojowych.

Min. Hoare opuścił natychmiast po swem przemówieniu salę posiedzeń z wyraźnemi śladami fizycznego i psychicznego zmęczenia. Zasłaniając twarz rękami sir Samuel Hoare wychodził z susi; w pewnym momencie wydawało się, że Hoare bliski jest zasłabnięcia, lecz całym wysiłkiem woli zdołał się opanować.

GŁOSOWANIE

Po przemówieniu Neville Chamberlain'a wniosek Labour Party odrzucono większością 397 przeciw 165 głosom, a wniosek Wintertona (votum ufności dla gabinetu) uchwalono większością 390 przeciw 163 głosom.

Sąd Najwyższy o szulerstwie i grze w karty

Izba karna Sądu Najwyższego ogłosiła ciekawe orzeczenie dotyczące gry karcianej i szulerstwa. Przy rozpatrywaniu skargi kasacyjnej wniesionej przez właściciela potajemnego domu gry w karty, który zdemaskowany został w śródmieściu Warszawy i skazany na karę bezwzgl. aresztu, wymierzoną przez sąd, Sąd Najwyższy orzekł, że za hazardową grę karcianą podlegającą karze, uważać należy każdą grę, w której rezultat uzależniony jest od ślepego trafu. Obojętną natomiast z punktu widzenia prawa karnego jest gra w karty, której wynik uzależniony jest od umiejętności i inteligencji uczestników.

Gra kartami znaczonemi, jak i dawanie umówionych znaków na szkodę partnerów, musi być traktowana jako oszustwo.

Świąteczne zaliczki dla tramwajarzy

ale za pośrednictwem Z. Z. Z.

W dniu wczorajszym delegacja tramwajarzy ZZZ. z posłami Gardeckim i Polańczykiem udała się do dyrekcji tramwajów miejskich z prośbą o udzielenie wszystkim tramwajarzom zaliczek świątecznych.

Dyrekcja tramwajów przychylnie ustosunkowała się do prośby i postanowiła po porozumieniu się z p. prezydentem miasta, udzielić wszystkim tramwajarzom zaliczek w wysokości 50 i 100 złotych.

Po jednem ostrzeżeniu

Wartownik może strzelać

Rada Ministrów uchwaliła onegdaj projekt ustawy o użyciu broni przez wartowników cywilnych, zatrudnionych w poszczególnych działach administracji wojskowej i przedsiębiorstwach wojskowych. Projekt ustawy uprawnia wartowników cywilnych do użycia broni i normuje wypadki, w jakich przysługuje wartownikom takie uprawnienie. Użycie broni może nastąpić po jednorazowem wezwaniu, oraz po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze. O każdym wypadku użycia broni, wartownik zawiadamia przełożonego.

Jeżeli użycie broni pociągnęło za sobą śmierć lub uszkodzenie ciała zawiadamia się bezzwłocznie właściwego prokuratora. Tak samo postępuje się w wypadkach, gdy użycia broni nastąpiło wbrew przepisom tej ustawy.

Przemysł nieskartelizowany

Przystępuje do akcji zniżki cen

Konferencja w Min. Przemysłu i Handlu

Wczoraj Min. Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem min. Góreckiego odbyła się konferencja z przedstawicielami przemysłu nieskartelizowanego, a zrzeszonego w związkach branżowych. Konferencja miała na celu omówienie akcji obniżki cen artykułów przemysłowych nieskartelizowanych, któraby rozpoczęta została w ślad za akcją, przeprowadzoną już w przemyśle skartelizowanym.

Konferencję zagaił minister Górecki, który w dłuższem przemówieniu zobrazował cele i zadania akcji rządowej w zakresie zniżki cen, podkreślając, iż praca, jaka została dokonana w ciągu ostatniego krótkiego czasu w zakresie obniżki cen artykułów przemysłowych skartelizowanych będzie w dniu dzisiejszym zakończona. Min. Górecki podkreślił, że staje się obecnie rzeczą niezbędną przeprowadzenie jednocześnie odpowiedniej akcji również w łonie przemysłu wolnego zrzeszonego w najważniejszych związkach branżowych, gdyż akcja zniżkowa powinna objąć cały przemysł i handel oraz trafić powinna do najszerszych mas konsumentów.

Zdając sobie sprawę z tego, że proces zniżki cen musi być zakończony jaknajszybciej, gdyż przeciąganie tego procesu mogłoby się odbić ujemnie na obrotach handlowych, min. Górecki zakomunikował, że akcja powyższa musi być zakończona do Nowego Roku, poczem dalsze żadne zniżki cen nie będą przedsiębrane.

W związku z powyższem minister zwrócił się z apelem do obecnych przedstawicieli przemysłu nieskartelizowanego o wzięcie czynnego udziału w akcji rządowej, przyczem wyraził nadzieję, że nikogo nie będzie brakowało na tym odcinku walki o niższe ceny, które poprzez hurt i detal muszą dotrzeć do konsumenta. Min. Górecki, kończąc swe przemówienie, dobitnie podkreślił, że zjawiskiem zupełnie normalnem oraz warunkiem sine qua non jest fakt, iż kapitał powinien zarabiać.

Apel min. Góreckiego spotkał się z żywym oddźwiękiem ze strony przedstawicieli przemysłu nieskartelizowanego, którzy wypowiedzieli się na ten apel w sensie pozytywnym, deklarując niezwłoczną i energiczną w tym kierunku pracę. W deklaracjach tych podkreślone zostało, że już w całym szeregu wypadków podjęte zostały dobrowolnie przez przemysł nieskartelizowany kroki, wprowadzające akcję zniżkową a to drogą wydania do swoich członków odpowiednich zleceń, okólników i t. p. jak również, że w wielu wypadkach zaznaczyła się już autentyczna, wydatna akcja zniżkowa cen, a to celem znalezienia odbiorców.

W imieniu reprezentowanych związków składali swoje oświadczenia pp. prezes Klarner — Zw. Izb Przemysłowo - Handlowych, prezes pos. Snopczyński — Zw. Izb Rzemieślniczych, inż. Drzewiecki i inż. Dunin — przem. metalowy, inż. Rogowicz — przem. średni i drobny, inż. Okoniewski — przem. elektrotechniczny, inż. Landau — przem. chemiczny, dr. Jarecki i dyr. gen. Maciszewski — przem. włókienniczy, dr. Babiacki — przem. jedwabniczy, dyr. Matuszewski — przem. trykotażowy, oraz dyr. R. Battaglia — przem. konfekcyjny.

Rząd abisyński

Odrzuca warunki pokoju

LONDYN, 19. 12. Z Addis Abeby donoszą, że rząd abisyński wręczył dziś popołudniu posłowi brytyjskiemu i francuskiemu odpowiedź na paryskie propozycje pokojowe, opracowane przez Lavala i Hoare. Odpowiedź abisyńska utrzymywana jest w tonie przyjaznym i będzie zakomunikowana także Lidze Narodów.

Abisynja odrzuca w swej odpowiedzi kategorycznie propozycje paryskie w całej ich rozciągłości. Nota abisyńska wskazuje na fakt niedotrzymania przez Włochy umów z r. 1908 i 1928 i podkreśla niedopuszczalność wysuwania pretensyj tetytorjalnych, które byłyby równoznaczne z nagrodą za nieusprawiedliwioną napaść. Zasłaniając się z jednej strony rzekomemi zamiarami niesienia do Abisynji cywilizacji, Włochy równocześnie bombardują szpitale i zabijają kobiety i dzieci, łamiąc wszystkie umowy międzynarodowe.

Nota abisyńska odrzuca również udzielenie jakichkolwiek specjalnych koncesyj gospodarczych Włochom, przyczem powołuje się na postanowienia traktatu z roku 1908, przyznającego wszystkim cudzoziemcom całkowite równouprawnienie. Wkońcu odpowiedzi rząd abisyński stwierdza, że ma zaufanie do rządu angielskiego i francuskiego oraz wszystkich członków Ligi Narodów, którzy po zbadaniu konfliktu ustalili, że napastnikiem są Włochy.

Laval nie ustąpi

PARYŻ, 19. 12. (PAT). Wobec pogłosek o możliwości przesilenia gabinetowego, agencja Havasa stwierdza, że w dniu dzisiejszym zachowanie Lavala w Genewie nie sprawiło wrażenia, jakoby zamierzał on ustąpić ze swego stanowiska.

Komitet 13-u

Zbada propozycje paryskie

GENEWA, 19. 12. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Rady L. N. trwało bardzo krótko i ograniczyło się do przyjęcia następujących rezolucyj:

1) Rada Ligi dziękuje delegatom Francji i Zjednoczonego Królestwa W. Brytanji za powiadomienie jej o sugestjach przedstawionych obu stronom w celu pojednania,

2) wobec przygotowawczego charakteru tych sugestyj, który podkreślony został przez oba rządy, Rada nie uważa, aby należało się co do nich już obecnie wypowiadać,

3) Rada Ligi poleca Komitetowi 13-tu zbadanie, stosując się do ducha paktu Ligi Narodów, całokształtu położenia, tak jak ono będzie wynikało z informacyj, któremi Komitet będzie rozporządzał.

Ponieważ nikt w sprawie rezolucyj głosu nie zabrał, przewodniczący uznał rezolucje za przyjęte, poczem zamknął sesję Rady Ligi Narodów.

Po posiedzeniu Rady odbyło się posiedzenie Komitetu 18-tu, które było również bardzo krótkie. Ograniczyło się ono do oświadczenia przewodniczącego p. Vasconcellosa, który stwierdził, że obecne położenie jest takie samo, jakie istniało w czasie ostatniego posiedzenia Komitetu. Sankcje, dotychczas uchwalone, będą w dalszym ciągu stosowane w całej rozciągłości. Przewodniczący oświadczył wreszcie, że będzie utrzymywał kontakt z przewodniczącym Komitetu 13-tu i że zwoła Komitet 18-tu w odpowiedniej chwili.

Po przyjęciu przez Komitet niniejszego oświadczenia do wiadomości, przewodniczący odroczył posiedzenie.

Inspekcja negusa na froncie północnym

ADDIS - ABEBA, 19. 12. (PAT). Z Dessie donoszą: przygotowania do inspekcji cesarza na froncie północnym zakończono. Karawana cesarska składać się będzie z 20 koni arabskich czystej krwi przystosowanych specjalnie do dróg górskich. Dwa konie, których na zmianę dosiadać będzie Haile Selassie, mają siodła złocone, bogato haftowane koronami i cyframi cesarza. 120 osób tworzy świtę cesarską. Do karawany należy pozatem 150 mułów, w tem 10 przeznaczonych dla cesarza. Cesarzowi towarzyszyć będzie następca tronu.

Przedsięwzięto szczególne środki ostrożności, aby karawana cesarska nie stała się celem dla samolotów włoskich.

Budżet Francji

PARYŻ, 19. 12. (PAT). Izba Deputowanych uchwaliła w pierwszem czytaniu budżet 372 głosami przeciwko 160. Wydatki wynoszą 40 miljardów 431 miljonów franków — dochody 40 miljardów 434 miljony franków. Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 20 grudnia

Dewizy: Belgja 89.28; Holandja 359.20; Kopenhaga 116.60; Londyn 26.13; Nowy Jork 5.30 i trzy ósme; Oslo 131.15; Paryż 34.99; Praga 21.97; Szwajcarja 172.10; Sztokholm 134.75; Berlin 213.45; Madryt 72.60.

Obroty dewizami średnie, tendencja przeważnie słabsza (mocniejsza tylko Szwajcarja).

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.30¼; rubel złoty 4.76; dolar złoty 8.99¼; rubel srebrny 1.75; gram czystego złota 5.9244; marki niem. 128.50; funty ang. 26.12.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 40.40; 7 proc. poż. stabilizacyjna 64.00 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.15; 6 proc. poż. dolarowa 79.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.); 8 pr. oblig. Banku gosp. krajow. 94.00 (w proc.): 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 8 proc. L. Z. budowlane Banku gosp. kraj. 93.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 88.00 (w proc.); 4,5 proc. L. Z. ziemskie 45.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 52.75 (drobne odcinki) 53.50; 5 proc. L. Z. Częstochowy (1933 r.) 46.00; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 59.50.

Akcje: Bank Polski 96.50; Warsz. tow. fabr. cukru 83.00; Lilpop 7.25; Ostrowiec 18.75; Starachowice 31.00.

Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcyj tendencja przeważnie słabsza.

Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 93.25 (w proc.).

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 klg.: pszenica jednolita 19,25—19,75, zbierana 18,75—19.25, żyto I-y st. 12.50—12.75, II-gi st. 12.25—12.50, owies I-szy stand. 14.25 — 14.75, owies I-A st. 14.75—15, owies II-gi st. 13.75—14.25, jęczmień browarny 16.25—17, gat. II-gi 14 — 14.50, gat. III-ci 13.75 — 14, gat. IV-ty 13.50 — 13.75, groch polny 20 — 22, Victoria 31 — 34, wyka 19.50 — 20.50, peluszka 21.50 — 22,50, seradela podwójnie czyszczona 20—21, łubin niebieski 8.25 — 8.50, żółty 9.75 — 10.25, rzepak zimowy 42.50—43.50, rzepik zimowy 41.50—42,50, rzepak letni 41.50 — 42.50, rzepik letni 42,00 — 43.00, siemię lniane 32.50 — 33.50, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 90—100, czerwona bez kan. o czyst. 97 proc. 120 — 130, koniczyna biała surowa 60 — 70, biała o czyst. 97 proc. 80 — 90, mak niebieski 67—69, ziemn. jadalne bez obrotu, mąka pszenna gatunek I-A 31.00 — 33.00, gatunek I-B 29 — 31, gat. I-C 27 — 29, I-D 25—27, I-E 24—25, II-B 23—25, II-D 22—23, II-F 21—22, II-G 20—21, żytnia „wyciągowa" 20 — 21, gat. I-szy do 45 proc. 20 — 21, gat. I do 55 proc. 19 — 20, gat. II-gi 15 — 16, razowa 15 — 16, otręby pszenne grube 10.50 — 11, średnie 9.50 — 10, miałkie 9.50 — 10. żytnie 8.25 — 8.75, kuchy lniane 15.50 — 16, rzepakowe 13.50 — 14, śruta sojowa 22.50—23.

Ze wszystkiem można dać sobie radę...

Tajemnice handlowe północnej Warszawy

Zakonspirowane warsztaty. — Domowy bazar. — „Nalewkowskie" spółki...

Znane są liczne sposoby, do jakich uciekają się handlarze i wytwórcy żydowscy i metody, jakiemi często niszczą chrześcijańską konkurencję. Najczęściej nie są to metody lojalne i uczciwe. Kiepskie miary i wagi, niski gatunek towaru, zręczne wycenianie i zachwalanie, a obok tego szereg kombinacyj chroniących przed podatkami i opłatami — w handlu a ponadto w przemyśle, a raczej w wytwórczości, wyzysk pracownika najczęściej polskiego — oto zamaskowana tajemnica istnienia wielu, opartych na sprycie i geszefcie warsztatów, które okpiwają klientelę i żerują bezkarnie na terenie życia handlowego i wytwórczego.

Zamaskowany handel i wytwórczość, to tajemnice warszawskiej północnej dzielnicy, która wyspecjalizowała się pod tym względem znakomicie. Jest to życie ukryte, ale niepozorne, trudne do skontrolowania i odkrycia dla nie wtajemniczonych. Wystarczy coś kupować, poszukiwać wytwórcy, aby dostać się do tego niewidocznego koła, poczuć jego obrót.

Przejdźmy się Nalewkami. W każdym prawie domu ukryte są sklepy (w mieszkaniach prywatnych), warsztaty w pełnym toku pracy, składy detaliczne i hurtowe. Prawie każdy dom posiada własną sygnalizację alarmową.

Kto widział na ulicy przekupni, alarmowanych narożną „czujką", która sygnalizuje zbliżanie się każdej podejrzanej granatowej postaci — a potem chroniących się po bramach sprzedających — może jedynie w przybliżeniu wyobrazić sobie, jak się organizuje obronę przed kontrolą.

Nalewki mają system wydoskonalony do perfekcji. Na każdem podwórzu „zagrożonem" czuwa „straż", która wykrzykiwaniem jakichś szwargotliwych słów, alarmuje. Jest to ostrzeżenie. W tym momencie stają wszystkie zamaskowane warsztaty, a robotnicy czas stracony (a czasem trwa to i kilka godzin) mają wynagradzany. Nie przez dobroczynność, lecz dla zatknięcia ust.

Takich warsztatów jest pełno. Taki sklep i warsztat doskonale zakonspirowany znalazłem na Miłej nr. 15 m. 41. Cicha firma „Rubinsztejn". Właściciel produkuje i swetry i berety i t. p. W czteroizbowem mieszkaniu, ostatni pokój, to pracownia. Łatwa do zwinięcia... na wszelki wypadek. Pracuje się bez patentu i pewnie bez podatków. Robotników poucza się, co znaczy sygnał z podwórka, kiedy mają przerywać pracę.

Niechęć ponoszenia ciężarów przejawia się w różnych formach. Maskuje się nietylko wytwórnie, ale i właścicieli. Po trzy, a czasem i więcej firm, mieści się w lokalu jednego sklepu i zapewne w ramach jednego świadectwa handlowego. Na Nalewkach sporo jest takich „złożonych spółek". W sklepie pod nr. 13 — trzech właścicieli handluje na własną rękę — jeden galanterją, drugi trykotażami, inny jeszcze wełną.

A czasem to odkrywa się formalnie, wielkie, rozmaitością towarów, choć małe, zakonspirowane przedsiębiorstwa. Ktoby uwierzył, że w mieszkaniu prywatnem, parterowem u p. Ludsztejn, na Szerokiej pod nr. 36 m. 25 prosperuje sobie i warsztacik i handelek jednocześnie.

W ciągu 4-ch dni tygodnia od niedzieli do czwartku w warsztacie Ludsztajnowej robi się pończochy i wykańcza, w ciągu dwu dni, czwartku i piątku, mieszkanie zamienia się w bazar. Czego tam nie można kupić? Są ryby mrożone i żywe, sprytnie zamknięte za drzwiami w ścianie, a pływające wesoło w balji, są jarzyny, owoce, kapusta kiszona i różne rozmaitości. Kredytu niema, wszystko płaci się gotówką. Na miejscu rybę zabijają, czyszczą, skrobią, ważą, pakują i inkasują wpłaty. W „domowym bazarze" klientela, to nie biedacy, czasem przychodzą tu panie w futrach. Na miejscu obsługują dwie osoby. Warunki sanitarne sprzedaży produktów spożywczych okropne.

To są przykłady jedne z wielu. Tak wygląda konkurencja, której kupcowi czy wytwórcy uczciwemu i jawnemu trudno dać często radę. Zwłaszcza, że „północna dzielnica" umie sobie radzić. Mimo np. obowiązkowego spoczynku niedzielnego na Nalewkach niemal wszystkie sklepy są w niedzielę otwarte. Oczywiście nie od frontu — poco? Front zamknięty potężną kłódką, ale klientela wie, że można doskonale wejść do środka „od tyłu" przez odciąganą deskę.

Kupiectwo polskie walczy o wprowadzenie cenzusu w handlu i o jawność warsztatów pracy. Żydzi niechętnie widzą i jedno i drugie — wiadomo dlaczego...

(a).



Amnestja w Senacie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wienie wygłosił sen. Janusz ks. Radziwiłł:

— Amnestja — mówił — jest dla mnie aktem czysto politycznym; jeżeli idzie o przestępców kryminalnych, których ma objąć, to uważam, że należy sobie zdać sprawę z głębokiej tragiczności sytuacji. Rzeczywistość nasza bowiem jest taka, że pobyt w więzieniu zapewniający dach nad głową, pożywienie i znośny byt materjalny, nie jest karą, lecz raczej dobrodziejstwem. Nie grajmy więc komedji darowania kary, byłoby to bowiem hipokryzją. Zdajmy sobie sprawę z tego, że przez wypuszczenie z więzienia, umożliwiamy ludziom powrót na drogę przestępczości, a to jest wprost tragiczne.

— Co do więźniów politycznych, to panowie, którzy znają mnie z pracy politycznej od lat ośmiu, wiedzą, że mojem stanowiskiem było stanowisko pojednania. Nie obce mi są więc motywy pojednania, jako podstawy aktu amnestyjnego. Uważam jednak, że i tutaj główną rolę gra celowość polityczna. Wyłączeni mają być spod amnestji nieliczni ale wybitni politycy, którzy wyjechali zagranicę, uchylając się od kary. Jest to krok niezręczny, nawet niesympatyczny. Ale zdaję sobie sprawę z tego, jakie echo wywoła w opinji publicznej fakt wyłączenia ich spod dobrodziejstw amnestji. Echo to wyrazi się poprostu, ale nie będzie pozbawione chłopskiego sensu: rząd uwolnił wielu i poważnych przestępców politycznych, ale powrotu Witosa się boi. Rząd mógł sobie pozwolić na powrót i tych kilku nie pozbawionych w przeszłości wielkich zasług dla państwa. W konsekwencji opowiadam się za poprawką sen. Róga.

SPRAWA BEREZY

— Nasuwa się tu bardzo bliska analogja sprzed kilku tygodni z Grecją. Kondylis nie chciał dopuścić do powrotu do kraju przeciwników politycznych. Król, którego nie można zaliczyć do przyjaciół politycznych Venizelosa, postąpił inaczej; nie obawiałbym się i dla nas politycznych skutków pójścia za tym przykładem. Nie jestem zasadniczym entuzjastą amnestji, zwłaszcza w tej chwili, gdy są do załatwienia sprawy ważniejsze i pilniejsze. Pomijanie np. sprawy Berezy, która miała być zjawiskiem przejściowem i krótkotrwałem, uważam za nielogiczne w związku z amnestją

— Przyczyną wielkiego poczucia upokorzenia dla mnie, jako obywatela państwa polskiego, jest to, że o wielu bardzo dla nas przykrych faktach dowiaduję się z prasy i radja zagranicznego, gdyż u nas napisanie o nich nie pozwala cenzura.

— Czy panowie wiedzą, co się dzieje na Wołyniu? Uważam, że zastanawianie się nad amnestją, a pomijanie takich spraw czy zjawisk, jest wielką niekonsekwencją i brakiem logiki.

AKADEMIK SIEROSZEWSKI

Natomiast dawny socjalista, a obecny prezes Akademji Literatury, p. sen. Sieroszewski wypowiedział się przeciw poprawce sen. Róga i deklarował się jako zwolennik Berezy. Uważa, że miejsca odosobnienia są najłagodniejszym środkiem kontrteroru i powinny być traktowane tak, jak traktuje się postawienie do kąta niesfornych dzieci. Przytem wyrwanie z szeregu zapalnych jednostek, osłabi zespoły, których przywódcy wykorzystują polityczną nieletniość członków.

POPRAWKI UPADŁY

W głosowaniu wszystkie poprawki zostały odrzucone, a ustawa przyjęta w brzmieniu rządowem.

Za poprawką sen. Róga o skreślenie ustępu, wyłączającego od amnestji emigrantów politycznych, głosowali senatorowie: Róg, Petrażycki, Maksymiljan Malinowski, Schorr i Trockenhelm.

Za wnioskiem ewentualnym sen. Róga, a więc za amnestją w razie zgłoszenia się do władz sądowych, głosowali prócz wymienionych powyżej pięciu senatorów, senatorowie: hr. Bniński, Fudakowski, Dworakowski, dr. Głowacki, dr. Horbaczewski, ks. Łobodycz, Łucki, Macieszyna, Malski, Klocek, ks. Radziwiłł, Seib i prof. Wróblewski.

Przeciw całości ustawy głosowali: sen. hr. Bniński, Fudakowski, Macieszyna i ks. Radziwiłł.

Po przegłosowaniu ustawy amnestyjnej marsz. Prystor odroczył dalsze obrady do dziś do godziny 10-ej rano.

*

Na początku wczorajszego posiedzenia Senatu p. marsz. Prystor wygłosił przemówienie poświęcone zmarłemu senatorowi, ś. p. Adamowi Piłsudskiemu. Następnie bez dyskusji uchwalono projekt ustawy o Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze.

Gdy żydowskie kasy bezprocentowe operują miljonami

Brak pieniędzy na polskie warsztaty

Trzeba ratować polskiego rzemieślnika

W miarę pogłębiania się kryzysu i wzrostu bezrobocia, pracownicy fizyczni posiadający wyszkolenie zawodowe, próbują tworzyć samodzielne warsztaty pracy i w ten sposób poprawić swój byt. Zwykle, wobec braku odpowiednich środków, kończy się to przejściem na chałupnictwo, najczęściej wyzyskiwane w sposób jaskrawy.

Charakterystyczne jest, że w ostatnich czasach stale ilość chałupników w miastach wzrasta, a jednocześnie zwiększa się procent nakładców - żydów w chałupnictwie. Szczególnie jaskrawo występuje to w branży bieliźniarskiej, odzieżowej i szewckiej.

Założenie samodzielnego warsztatu pracy, chociażby najmniejszego, wymaga pewnych wkładów. Przy drobnym handlu detalicznym zaczynają już wchodzić w rachubę powstające polskie kasy bezprocentowe, istniejące w Warszawie, np. na Grzybowie i organizujące się przy Zrzeszeniu kupców-detalistów i przy Związku rzemieślników - chrześcijan.

Obracające niewielkiemi kapitałami, a ponadto stosunkowo bardzo nieliczne polskie kasy bezprocentowe udzielają pożyczek maksymalnie do 50 złotych. To, co wystarczy drobnemu handlarzowi, nie wystarczy rzemieślnikowi, zwłaszcza, że tu potrzeba kapitałów, im wyższy rodzaj wytwórczości — tem większych.

W braku kas, chałupnicy, którzy chcą przejść na rzemiosło i pracować we własnym warsztacie, poszukują pomocy organizacyj społecznych lub osób prywatnych. Zgłosił się do nas jeden z chałupników, A. Winniczuk, który chce założyć samodzielny warsztat i prowadzić prace w zakresie branży pończoszniczo - trykotarskiej. Ma maszyny — chce pracować. Niewielkie zarobki wynoszące 2 — 3 zł. dziennie, mogłyby się podwoić, nawet potroić. Na założenie warsztatu potrzeba 500 zł. pożyczki na rok. Winniczuk zwracał się do polskich kas bezprocentowych, ale te nie mogły udzielić pożyczki w tej wysokości. Inne kasy godziły się na pożyczkę, ale 10-procentową, co jest dla takiego warsztatu obciążeniem zbyt wysokiem (zwłaszcza przy poręczeniu). Podobnych wypadków jest wiele.



Jak z tego wydać, brak kapitałów polskich na akcję pożyczkową dla nowopowstających warsztatów pracy, w znacznej mierze utrudnia przystosowanie się polskich pracowników do nowych warunków i polepszenie ich bytu.

Warto przypomnieć, że kapitał zakładowy towarzystwa żydowskich kas bezprocentowych „Cekabe" wynosi 4 i pół miljona złotchy, że liczba udzielonych przez nie pożyczek wyniosła od 1 kwietnia 1934 r. — do 1 kwietnia 1935 r. 152.928, że obecnie żydowskie kasy bezprocentowe uzyskały w Banku Gospodarstwa Krajowego nowe kredyty w sumie 250.000 zł.

Dysproporcja uderzająca.

Memorjał kół prorządowych

za przywróceniem samorządu terytorjalnego

Agencja „Press" donosi:

Umiarkowane sfery obozu prorządowego opracowały i wręczyły kierowniczym osobistościom memorjał w sprawie unormowania położenia, ewentualnie przywrócenia samorządu terytorjalnego. Memorjał m. in. głosi:

„Wprowadzenie tymczasowych organów ustrojowych do samorządu na miejsce władz z wyboru pociąga za sobą przejęcie przez rząd bezpośredniej za nie odpowiedzialności za właściwy zarząd danym terenem samorządowym". Podkreśliwszy tę zasadę, memorjał szczególną uwagę zwraca na konieczność unormowania stosunków w samorządzie terytorjalnym Warszawy:

„Z Warszawy rozbiegają się — głosi memorjał — wiadomości, nastroje, kierunki polityczne i dążenia społeczno-gospodarcze po całym kraju. Trzeba uznać za niezmiernie niebezpieczne stanowisko, które zajmują niektórzy kierownicy naszej nawy państwowej, że odcinek samorządu warszawskiego jest sprawą drugorzędną i że można traktować go jako lokalne zagadnienie...".

Następnie w kilku rozdziałach na 45 stronach pisma maszynowego memorjał omawia gospodarkę Warszawy od sierpnia 1934 r. W rozdziale p. t. „Budżet na rok 1935/36 i wzrost zadłużenia" memorjał stwierdza, że w chwili obecnej obsługa długów m. Warszawy wynosi 24 milj. zł. W rozdziale drugim zatytułowanym „Prace organizacyjne" omówiona jest obecna sytuacja przedsiębiorstw miejskich oraz podane są wyniki gospodarcze przeprowadzonych reform i zmian. W następnym rozdziale omówione są stosunki Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia oraz podana ocena działalności tych wydziałów ze stanowiska finansowego, społecznego i sanitarnego. Rozdziały IV, V i VI omawiają stosunki personalne i przytaczają wyjątki z licznych okólników.

W rozdziale ostatnim zatytułowanym „Główne zadania tymczasowego zarządu" omówione są zadania tymczasowych władz i rezultaty osiągnięte. W zakończeniu memorjał kładzie silny nacisk na udział ludności w życiu samorządu stolicy w słowach następujących:

„Ludność Warszawy stanowi zespół do państwa przywiązany, mieszkańcy w chwilach stanowczych okazują wiele poświęcenia i entuzjazmu dla spraw ogólnych. Umiejętne wyzyskanie tych cennych wartości stanie się możliwe, gdy ludność w Zarządzie Miasta odnajdzie swego współgospodarza". Osiągnięcie tego rezultatu leży wyłącznie w zakresie kompetencji sfer decydujących.

Posłowie rozjeżdżają się

na święta

Wczoraj popołudniu odbyło się krótkie, bo zaledwie 45 minut trwające, posiedzenie Sejmu. Na posiedzeniu tem pos. Hołyński zreferował projekt ustawy o kontroli parlamentarnej nad długami państwa. Projekt nowelizuje dotychczas obowiązującą ustawę z roku 1922, wprowadzając jedną istotną różnicę, a mianowicie tę, że członkowie komisji kontroli długów, która się składa z 4 posłów i 4 senatorów, nie mają prawa podpisywania skryptów dłużnych państwa.

W dyskusji nikt głosu nie zabierał. Ustawę uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Przedłożony przez pos. Sommersteina projekt o zmianie ustawy o ochronie lokatorów odesłano do komisji prawniczej.

W zakończeniu posiedzenia p. marszałek Car złożył posłom życzenia „Wesołych Świąt".

Życzenia noworoczne na Zamku

Szef kancelarji cywilnej zawiadamia, że p. Prezydent Rzeczypospolitej będzie przyjmował życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia na Zamku królewskim w Warszawie.

Karty wstępu będzie wydawała kancelarja cywilna w dniach 28 i 30 grudnia b. r. od godz. 10-ej do 14-ej.

Więc jednak powrót do polityki

dla zmobilizowania moralnych sił narodu

Nie tak dawno jeszcze zasada organizowania społeczeństwa wedle kryterjów politycznych była w oficjalnych sferach sanacyjnych „na indeksie", a głosy odmienne były rzadkie i dość nieśmiałe. Obecnie mnożą się one i nabierają siły. Ostatnio z podkreśleniem konieczności „koordynacji sił ideowych w Polsce" występuje „Kurjer Poranny", który zwracając uwagę na zmiany psychologiczne w nastrojach szerokich mas pod wpływem ciągłego bezrobocia, oświadcza:

„Zdaniem naszem, ocenianie sytuacji w Polsce jako kryzysu gospodarczego i szukanie rozwiązania sprawy na drodze poprawy ekonomicznej kraju jest niewystarczające. Ten stan rzeczy należy już do przeszłości...

Wśród bezrobotnych nędzarzy miejskich, wśród wziętych za gardło przez nędzę chłopów odsuwają się na plan coraz dalszy dotkliwe sprawy chleba, soli, mięsa i zapałek. Porzucane są próby tworzenia jakichkolwiek organizacyj, przystosowanych do dotychczasowego porządku rzeczy. To obecnie zostało uznane za rzeczy daremne i nieprowadzące do celu. Natomiast coraz ostrzej występuje pragnienie udziału we władzy. W ten sposób bezbronność lub bezskuteczność działania doprowadziła do mobilizowania sił w imię zdobycia prawa i możności kształtowania rzeczywistości politycznej. Nie walka o plany gospodarcze, nie walka o system społeczny, lecz walka o wpływy polityczne zaczyna wysuwać się na front wewnętrznych zmagań w Polsce.

Walka ta, jeśli jest prowadzona przez zorganizowane ideowo i fizycznie obozy, opierające się o określony stan posiadania w społeczeństwie, nie jest nigdy groźną dla narodu i państwa. Często ma wpływ ożywczy i twórczy. Podsycana natomiast przez nastroje rozdrażnionych i głodnych tłumów, sprowadza rozterkę myśli i rozbicie woli, zapewnia przewagę elementom chaosu, odbiera pozycje wszystkim czynnikom konstruktywnym".

„Kurjer Poranny" wzywa zatem, aby zerwano z niedocenianiem „roli, którą mogłyby i powinny odegrać kierunki polityczne, gdyż:

„Trzeba uwzględniać całokształt układu sił wewnętrznych, a więc również siły moralne, które istnieją wśród chłopów, robotników i inteligencji, a które zawsze stanowić będą źródło zarówno odrodzenia, jak żywotności naszego państwowego i narodowego organizmu. Jesteśmy w sytuacji, w której wymagane są ciężkie ofiary. Do ofiarności wzywać trzeba jednostki i całe warstwy. Dzisiaj pierwszym i najważniejszym warunkiem powodzenia tej akcji może być tylko wiara powszechna w celowość poświęcenia. Nie należy więc odrzucać żyra, które z korzyścią dla sprawy otrzymać można".

Chodzi tu, oczywista, o koncepcję współpracy z niesanacyjnemi kierunkami lewicowemi, zbliżonemi ideologicznie do grupy „Kurjera Porannego". W każdym razie, absolutne negowanie znaczenia stronnictw dla państwa i opieranie wszystkiego na „bezpartyjności" już się potroszę kończy.

Nowy dekret o drożdżach

Na onegdajszem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt dekretu zmieniającego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 11 lipca 1932, o monopolu spirytusowym, opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży, oraz o sprzedaży napojów alkoholowych. Dekret został wywołany następującemi względami: W toku pertraktacyj, prowadzonych z przedstawicielami producentów drożdży, Ministerstwo Skarbu uzgodniło, iż bez naruszenia obecnej ceny drożdży, podatek od drożdży może być podwyższony z zł. 1,50 za kg. na zł. 1.85. Podwyższenie stawki zasadniczej o 35 gr. powoduje automatyczne podwyższenie 10-procentowego dodatku państwowego do tej stawki o 3,5 gr. oraz 11-procentowego dodatku samorządowego o 5,25 grosza, co łącznie daje podniesienie obciążenia podatkowego o 43,75 grosza na jednym kilogramie. Wpływy z podatku od drożdży zwiększą się dla skarbu państwa o około 3 miljony, a dla związków samorządowych o około 400.000 zł. rocznie.

Dla zabezpieczenia konsumentów przed próbami podwyższenia ceny drożdży przez pośredników projektuje się wprowadzenie postanowień uprawniających Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu do regulowania ceny drożdży i do karania wykroczeń z tego tytułu.

Dekret wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1936 r.

Konfiskata „Zmor"

LWÓW, 20.12. (Tel. wł.). Na polecenie prokuratury krakowskiej policja zabrała wczoraj z krakowskich księgarni wszystkie egzemplarze powieści Zegadłowicza „Zmory".

GRUDZIEŃ

21

SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
7—41	15—25
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
2—3	11—49
Dł. dnia	Ubyło
7—44	9—2

Dziś: Św. Tomasza.
Jutro: Św. Honorata.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś i jutro „Baron cygański". W niedzielę o 12-ej „Jasełka".

TEATR NARODOWY: Dziś i w niedzielę „Przepióreczka".
W niedzielę o godz. 3.30 pop. „Stare wino". W poniedziałek „Cyd". W próbach w reżyserji L. Solskiego „Wielki Fryderyk" Nowaczyńskiego z Solskim. Premjera 31 b. m.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro w niedzielę o godz. 8 wiecz. „Zburzenie Jerozolimy" Konczyńskiego. W niedzielę o godz. 3 pop. „Kordjan".

TEATR NOWY: Dziś po raz piąty „Był sobie więzień" Anouilh'a. W niedzielę o godz. 3 pop. „Powrót mamy".

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Przedziwny stop". We środę 25 b. m. premjera „Codziennie o 5-ej". W niedzielę o godz. 4 pop. „Dom otwarty".

TEATR MAŁY: Dziś po raz 74-ty komedja Shaw'a „Żołnierz i bohater". W niedzielę o godz. 4 pop. „Żołnierz i bohater".

STOŁECZNY TEATR POWSZ.: Dziś w sobotę 21 grudnia o godz. 4-ej i 7-ej przy ul. Młynarskiej 2 „Okrężne".

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro wesoła groteska Hemara (według Nestroy'a) „Trójki hultajskiej" z udziałem S. Jaracza.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Sąsiadka" Jaroszyńskiego, z Mazarekówną i Adwentowiczem w rolach głównych.

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18): Dziś i jutro „Cień" Nicodemiego. W próbach „Trafika p. generałowej" Bus - Feketiego.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś powtórzenie premjery rewji p. t. „Wieczna ondulacja". Na czele zespołu Chór Dana (7.15 i 9.30).

WIELKA REWJA: Codziennie „Pan minister i dessous". Dnia 28 b. m. premjera „Widowisko Nr. 1".

TEATR HOLLYWOOD: Codziennie rewja „Warszawa—Nowy Jork". Pocz. 7.15 i 9.30. W niedziele i święta 6.15 i 8.15.

CYRK STANIEWSKICH: Dziś i codziennie o godz. 8.15 wiecz. nowy program. We wtorki, środy i niedziele o 4.30 i 8.15.

Przymus wodociągowy i
Kompromisy w zakresie uboju rytualnego
na wczorajszem posiedzeniu Tymcz. Rady Miejskiej

Na wczorajszem posiedzeniu tymczasowej Rady Miejskiej, któ re przeciągnęło się do godziny 11 wieczorem rozpatrywano szereg obszernych wniosków, z których największe zainteresowanie wzbudziły: sprawa uboju rytualnego, sprawa przepisów miejscowych o zaopatrywaniu ludności w wodę, o usuwaniu nieczystości, wreszcie zmiany w systemie opłat podatkowych pobieranych od psów.

Na wstępie uchwalono pobierać w r. 1936 dodatek do opłat stemplowych od aktów notarjalnych: dodatek będzie się wahał w granicach od 10 do 25 proc. zależnie od rodzaju umowy. Wchodzą tu umowy majątkowe małżeńskie, umowy z tytułu przeniesienia własności, o świadczeniu usług i t. p.

Następnie zatwierdzono zmianę starych statutów w zakresie: podatku od psów, podatku od zbytku mieszkaniowego, opłat za zużycie bruków miejskich, podatku hotelowego, podatku od plakatów i szyldów, podatku od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk. Podatek od zbytku mieszkaniowego zostaje podwyższony w granicach: od 3 pokoi zamiast 240 zł. — 300 zł., od czterech pokoi zamiast 440 zł. — 600 zł., za każdy następny zamiast 150 zł.— 250 zł.

Opłaty za zużycie bruków będą pobierane nie od koni, jak dotychczas, lecz od pojazdów konnych. Podatek hotelowy, w myśl znowelizowanego statutu zostanie zróżnicowany, mianowicie będzie on wynosił zamiast 9 i 6 proc., kolejno 9, 7, 5 i 4 proc. W zakresie podatku od plakatów i szyldów skasowany będzie podatek od ogłoszeń w czasopismach, przewiduje się tu również większe zróżniczkowanie stawek podatkowych.

Obszerny projekt przepisów o zaopatrywaniu ludności w wodę przewiduje radykalne zmiany w tej dziedzinie w postaci wprowadzenia przymusu przyłączania nieruchomości do wodociągów miejskich.

Sprawę uboju rytualnego referował radny Miedziński. Zobrazował on przyczyny wysokich cen mięsa, które tłumaczą się przedewszystkiem licznemi i wysokiemi opłatami giełdowemi, targowiskami i t. p., które obciążają przeciętnie jedną sztukę bydła sumą koło 46 zł. kosztów manipulacyjnych. Sprawa uboju rytualnego była rozpatrywana na specjalnem posiedzeniu komisji aprowizacyjnej, która skonstatowała, że palące to zagadnienie należy rozpatrywać z punktu widzenia drożyzny mięsa, wywołanej częściowo kosztami uboju rytualnego, który jest droższy od uboju mechanicznego.

W celu doprowadzenia do zniżki cen mięsa komisja proponuje: obniżyć opłaty ubojowe, otworzyć wolne targowiska i wolną konkurencję, ograniczyć pośrednictwo w sprzedaży mięsa, wprowadzić sprzedaż komisową (komisjonerzy skupowaliby towar on niefachowych kupców żywca, którzy padają często ofiarą pośredników) — zreorganizować handel mięsem tak, by mięso z uboju warszawskiego wypierało drogą wolnej konkurencji mięso przywozowe, często zepsute i przewożone w warunkach antysanitarnych. Komisja proponuje również wprowadzenie ewidencji jatek żydowskich sprzedających mięso koszerne, oraz stopniowe zwiększanie uboju mechanicznego.

RADJO

Sobota, dn. 21 grudnia.

6.30 „Kiedy ranne". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Aud. dla szkół.

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 Konc. Ork. Kameralnej pod dyr. A. Hermana (z Krakowa). 13.00 Muzyka salonowa (pł.). 13.25 Chwilka gosp. domowego. 14.30 „Ze świata bajek" — koncert Zespołu N. Mańskiej. R. Schumann: Dwie bajki, E. Grieg: Taniec gnomów, Taniec koboldów, Taniec elfów, XXX: Ludowa pieśń szkocka o śnieżnej królowej, M. Mussorgski: Baba Jaga, A. Ljadow: Bajka. 15.00 „Krzysztof Arciszewski" — fragment z powieści J. B. Rychlińskiego p. t. „Przygody Krzysztofa Arciszewskiego". 15.15 „Nasz handel morski". 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka lekka (pł.). 16.00 Lekcja jęz. franc. — lektor L. Roquigny. 16.15 Arje i pieśni w wyk. Eugenjusza Maya. 16.30 „Skrzynka techn." — red. W. Frenkiel. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — aud. prow. prof. Br. Rutkowski. 17.00 „TANNENBERGDENKMAL I SERCE NA ROSSIE" — REPORTAŻ Z PRUS WSCHODNICH MELCHJORA WAŃKOWICZA. 17.15 Nowości z płyt. 17.45 „Świat naszych zwierzat": „Gronostaj" — pogad. wygł. E. Niezabitowski (z Poznania). 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Włocławek" — pogad., wył. Z. Sierski. 18.00 „Piosenki i tańce waszego przyjaciela" — aud. dla dzieci, poświęcona pamięci Wł. Macury. 18.30 „Program kartelowy w Polsce" — przemówienie, wygłosi Pan Minister Przemysłu i Handlu dr. Roman Górecki. 18.50 Progr. na dz. nast. 18.55 „Przegl. roln. prasy" — inż. I. Niewodniczańska (z Wilna). 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert Chóru „Eryana" ze Lwowa. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współcz.". 21.00 Aud. dla Polaków z zagran.: „Kraków starodawny gród" — opr. inż. Stan. Broniewski (z Krakowa). 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, I. Carnero—śpiew. Przy fort. Wł. Szpilman. 23.00 Wiad. meteor. dla kom. lotn. 23.05 Muzyka tan. w wyk. Małej Orkiestry P. R.

Niedziela, dn. 22 grudnia.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 9.03 „Gazetka roln." w opr. St. Jagiełły. 9.15 Muzyka (pł.). 9.45 Dziennik por. 9.55 Progr. na dz. bież. 10.05 NABOŻEŃSTWO Z KOŚCIOŁA METROPOLIT. W POZNANIU. W CZASIE NABOŻEŃSTWA ŚPIEWAĆ BĘDZIE CHÓR POD DYR. KS. DR. W. GIEBUROWSKIEGO. KAZANIE ADWENTOWE NA TEMAT: „W BLASKACH POWSTAJĄCEJ ZORZY" — WYGŁ. KS. PRAŁAT DR. T. JACHIMOWSKI. Po Nabożeństwie: Muzyka (pł.): E. Satie, ukł. Debussy'ego: Gymnopedie (Nr. 1), E. Grieg: Marsz hołdowniczy, F. Mendelssohn: Nokturn ze „Snu nocy letniej". 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Przegląd roln. 12.15 Poranek muzyczny ze Lwowa. Wyk.: Ork. Symf. pod dyr. A. Rudnickiego i Marja Sokół (śpiew), M. Reger: Suita baletowa— wyk. ork., A. Rudnicki: Poemat liryczny (I wykonanie) — wyk. M. Sokół, Borodin: II Symfonja — wyk. ork. W przerwie o godz. 13.00 Fragment słuchowiskowy z noweli Lwa Tołstoja p. t. „Gospodarz i parobek" — spowodu 25-lecia zgonu autora, w przekładzie i opracowaniu J. E. Skiwskiego. 14.10 „Hanka" — fragment z powieści R. Tuszowskiego p. t. „Upały". 14.30 Muzyka lekka (pł.). 15.00 „Godzina rolnika": „Na wsi przed świętami" — pogad., wygł. I. Pioś, gospodarz małorolny z lubelskiego. Muzyka (pł.). „Przegląd rynków produktów rolnych" — St. Prus Wiśniewski. Muzyka (pł.). „Nasze zioła lecznicze i ich zastosowanie"— pogad. wygł. dr. W. Harembski (z Poznania). 16.00 „O żółwiu, który nie doszedł na czas" — opow. dla dzieci, J. Osiński (ze Lwowa). 16.15 Koncert Zespołu Salon. P. Rynasa. 16.45 „Cała Polska śpiewa": Pieśni z Polesia w wykonaniu Poleskiego Chóru Ludowego. 17.00 Muzyka tan. w wyk. Małej Orkiestry P. R. 17.40 „Migawki regjonalne" aud. z Katowic. 18.00 M. Ravel: Trio fortepianowe w wyk. I. Dubiskiej (skrzypce), M. Wiłkomirskiej (fort.), i K. Wiłkomirskiego (wiolonczela). 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: Słuchowisko „KSIĄDZ PIOTR" W/G NOWELI K. PRZERWY - TETMAJERA, w radjofonizacji M. Weronicza. Reżyserja A. Bohdziewicza. 19.00 Program na dz. nast. 19.10 Konc. rekl. 19.40 Wiad. sport. 19.45 „Co czytać?" nowości poetyckie omów. Wł. Sebyła. 20.00 Konc. Symf. w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. Michał Świerzyński: Uwertura podhalańska, Emil Młynarski: Melodje dawniejsze — suita, Mieczysław Karłowicz: Andante i walc z serenady smyczkowej, M. Rudnicki: Largo „Pożegnanie dnia". 20.45 Wyj. z pism Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 „NA WESOŁEJ LWOWSKIEJ FALI": p. t. „Przekładaniec przedświąteczny". 21.30 „Podróżujmy": „Miasto za siedmioma górami": — feljeton wygł. Józef Borowik (z Torunia). 21.45 Wiad. sport. 22.00 Koncert pianistów polskich wyeliminowanych na konkurs chopinowski w Warszawie. 23.00 Wiad. meteor. dla żegl. powietrznej. 23.05 Muzyka taneczna (pł.).

KINA

ACRON: „Kapitan Korkoran" i „Bohater Meksyku".
ADRJA: „Dziewczę z Budapesztu".
ANTINEA: „Obrona Częstochowy" i „Pieskie życie".
AS: „Rewolucja śmiechu" i „Ciechocinek".
AMOR: „Imitacja życia" i „Blond Venus".
APOLLO: „Ostatni Posterunek".
BAŁTYK: „Anna Karenina".
CAPITOL: „Jaśnie Pan Szofer".
CASINO: „Burza nad światem".
COLOSSEUM (DUŻA SALA): „Nie miała baba kłopotu".
COLOSSEUM (MAŁE): „Orzeł czy reszka".
CORSO: „Mały Pułkownik" i rewja.
ELITE: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".
ERA: „Epizod" i dodatki.
EUROPA: „Piekło".
FAMA: „Dyktator".
FILHARMONJA: „Gabinet Figur Woskowych".
FLORIDA: „Djabeł z dzikiego zachodu" i „Braterstwo ludów".
FORUM: „Baboona" i „Wystawiamy rewję".
HELJOS: „Dwie Joasie" i dod.
ITALIA: „Sequoia".
KOMETA: „Niedokończona symfonja" i rewja.
LUX: „Amok" i „Przyjaciele i kochankowie".
LOS: „Poco pracować" z Flipem i Flapem.
MASKA: „Tarzan nieustraszony" i „Poco pracować".
MAJESTIC: „Miłość w czołgu".
MARS: „Mała Mateczka" i dod.
MEWA: „Czerwona Dama" i „Urwis z Wiednia".
MIEJSKI: „Ostatnia Serenada".
MUCHA: „Pani nie chce dziecka" i „Ludzie za kratkami".
NOWA TOMBOLA. „Droga bez powrotu" i „Rewolucja śmiechu".
OKO PRASKIE: „Wyprawy krzyżowe".
PAN: „Chińskie Morze".
PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Dwa oblicza" i „12 krzeseł".
PETIT TRIANON: „Wesoła Wdówka" i „Dobra wróżka".
POPULARNY: „Nowi Ludzie", „Ostatni sygnał" i rewja.
PRAGA: „Vanessa" i rewja.
RAJ: „Wyspa Skarbów".
RENA: „Antek Policmajster" i dodatki.
RIALTO: „Zaczęło się od pocałunku".
ROXY: „Pat i Patachon".
STYLOWY: „Kochaj tylko mnie".
SFINKS: „Dla ciebie tańczę" i rewja.
SOKÓŁ: „Fr. Gaal" i „Buddy, król dżungli".
ŚWIAT: „Tarzan nieustraszony".
TON: „Sing Sing".
UCIECHA: „Tygrys Pacyfiku".
UNJA: „Człowiek z Doliny Śmierci" i rewja.

Warszawa w święta
i przed świętami

GWIAZDKA NAJUBOŻSZEJ DZIATWY

Na ukończeniu jest akcja zbiórki w gotówce i w naturze na „Gwiazdkę 1935 r. dla najuboższej dziatwy i młodzieży stolicy", urządzaną pod protektoratem Prezydentowej Mościckiej przez Społeczny Komitet Pomocy Doraźnej dzieciom szkół powszechnych przy Radzie Szkolnej. Wszelkie ofiary, poza komitetem, przyjmowane są również przez zbiórkowe komisje rejonowe, mieszczące się w lokalach szkół powszechnych. W związku z tem w niedzielę, 22 b. m., odbędzie się wielka loterja fantowa w gmachu Funduszu Kwaterunkowego na Krak. Przedmieściu.

KUCHNIE OBYWATELSKIE

Dorocznym zwyczajem, kuchnie Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej, zarówno dla bezrobotnych pracowników umysłowych, jak i fizycznych, będą nieczynne przez trzy dni, poczynając od wtorku, aby korzystającym z nich umożliwić spożywanie posiłku podczas świąt w gronie rodzinnem i zaoszczędzić im w tym czasie wystawanie w ogonkach. Wzamian za to korzystający z kuchni otrzymają w poniedziałek, oprócz zwykłego obiadu, paczki z suchą żywnością. Kuchnie wznowią normalne czynności w piątek.

PIEKARNIE W ŚWIĘTA

Ostatni wypiek przed świętami dokonany będzie w piekarniach warszawskich we wtorek, 24 b. m., o godz. 13, a jego wznowienie nastąpi dopiero w piątek, 27 b. m., o zwykłej porze, t. j. o godz. 7 wiecz. W ten sposób wypiek nie będzie dokonywany przez 3 dni. Mieszkańcy Warszawy winni zaopatrzyć się w pieczywo na te dni już w dzień wigilijny. Z powyższego wynika, że pieczywo świeże w piątek rano będzie pochodziło z piekarń prowadzonych nielegalnie, względnie z piekarń żydowskich.

AUTOBUSY POWIATOWE

Wobec dużej frekwencji pasażerów, w r. b. ruch na linjach autobusowych, obsługiwanych przez warszawski wydział powiatowy (Warszawa — Otwock — Śródborów i Warszawa — Karczew), utrzymany będzie w dzień wigilijny i w obydwa dni świąt bez żadnej zmiany, podług obowiązującego rozkładu. W miarę potrzeby, w drugi dzień świąt, na linji Warszawa — Otwock — Śródborów uruchamiane będą dodatkowe wozy. Autobusy odchodzić będą, jak zwykle, z pl. Krasińskich.

OŚRODKI ZDROWIA I OPIEKI

Wszystkie ośrodki zdrowia i opieki Zarządu Miejskiego będą nieczynne w Wigilję, 24 b. m., od g. 12 w południe do 26 b. m. włącznie. Normalna praca ośrodków wznowiona będzie w piątek, 27 b. m. Meldowanie i przewożenie chorych zakaźnych nie ulegnie podczas świąt żadnej przerwie.

INSTYTUCJE MIEJSKIE

W okresie świąt Bożego Narodzenia nieczynne będą: w dzień Wigilijny Kino Miejskie, Muzeum Narodowe, Bibljoteka Publiczna i Ogród Zoologiczny od g. 12 w południe, w pierwszy dzień świąt: Ogród Zoologiczny, Bibljoteka Publiczna i Muzeum Narodowe, w drugi dzień: Bibljoteka Publiczna i Muzeum.

CHOINKI W ŚWIETLICACH

W okresie świąt Bożego Narodzenia w 68 świetlicach dla młodzieży w wieku pozaszkolnym, prowadzonych przez wydział oświaty i kultury Zarządu Miejskiego, zorganizowane będą wieczory choinkowe w różnych terminach. Na całość wieczoru złoży się tradycyjny opłatek i choinka, uzupełnione różnemi atrakcjami artystycznemi. Pozatem w klubie międzyświetlicowym odbędzie się 28 b. m. wieczór kolend.

Śmierć staruszki
wskutek nadużycia alkoholu

W odwiedziny do swej matki, 65-letniej Konstancji Cermanowej (Kobyłka), przyjechał wczoraj Maksymiljan Cerman. Staruszka zajmowała pokój na pierwszem piętrze. Ponieważ na usilne pukanie nikt nie odpowiadał, przy pomocy sąsiadów dostawiono drabinę do okna mieszkania. Przez szyby okienne zauważono Cermanową leżącą bez oznak życia na łóżku.

Zawiadomiono policję, która, wyważywszy drzwi, stwierdziła, iż zwłoki Cermanowej znajdują się już w stanie rozkładu. Jak wynika z dochodzenia Cermanowa zmarła prawdopodobnie jeszcze 1 grudnia, kiedy to powróciła mocno podchmielona do domu. Nadużycie alkoholu wywołało atak sercowy, zakończony śmiercią Cermanowej.

Nowa opłata
w rzeźni

Dyrekcja Rzeźni Miejskiej ogłosiła urzędowo na terenie targowisk zwierzęcych, że z dniem 19 b. m. opłaty targowiskowe, jak wpędowe i za robociznę za trzodę chlewną pobierane będą od spędu żywca po 1,3 gr. od kg. W związku z tem t. zw. szlusy giełdowe sprzedawców wydawane będą nie do ich rąk, lecz składane w kasie targowiska celem pobrania opłat skarbowych i ostemplowania kwitu. Dostawcy żywca nie sprzeciwiają się przerzuceniu na nich części opłat, pokrywanych dotąd przy uboju przez wędliniarzy i rzeźników, natomiast przeciwni są zatrzymywaniu kwitów przez maklerów, gdyż na uiszczoną opłatę kurtażu i podatku nie otrzymują żadnych dowodów. Pozatem w ten sposób przybył jeszcze jeden rodzaj opłaty, co opóźnia tranzakcję kupna i sprzedaży.

Wypadki i kradzieże

Śmiertelny upadek ze schodów. Na ul. Zaokopowej 3 spadła z półpiętra na parter 72-letnia Wiktorja Kozłowska (Środkowa 11). Nieprzytomną przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego, gdzie wczoraj zmarła.

Zasypany ziemią. Przy kopaniu fundamentów na ul. Młocińskiej został zasypany ziemią Jan Słomski (Młocińska 13). Po udzieleniu pierwszej pomocy Słomskiego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Wypadł z pociągu. Na ul. Grochowskiej wypadł z pociągu kolejarz, Maksymiljan Gachowski (Mińsk Mazowiecki). Nieszczęśliwemu udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Strzały na Annopolu. W czasie strzelaniny, która wynikła wczoraj na Annopolu, został ranny w prawą nogę Jan Szpic. Po udzieleniu pierwszej pomocy, Szpica przewieziono do szpitala Ewangielickiego. Jak wynika z zeznań rannego, postrzelił się on, oglądając rewolwer.

Pożar w Ołtarzewie. W Ołtarzewie wybuchł groźny pożar w zabudowaniach gospodarskich Marji Kwiatosińskiej. Pastwą pożaru padła szopa. Policja prowadzi dochodzenie, przypuszczając, iż był to pożar z podpalenia.

Podrzutek na Świętokrzyskiej. W bramie domu przy ul. Świętokrzyskiej 8 znaleziono podrzucone dziecko, płci męskiej. Zawiadomiona policja przesłała dziecko do zakładu wychowawczego przy szpitalu Dz. Jezus.

Po czem poznać
nieświeżą rybę?

Ryba nieświeża ma blade, żółte względnie ciemne, o brudnym kolorze skrzela. Oczy są zamglone i zapadłe, skóra sucha, pokryta śluzem; trzymana w ręku poziomo — ogon zwiesza nadół, zapach nieprzyjemny, a czasami nawet odrażający. Wrzucona do wody zawsze pójdzie na dno. Niesumienni kupcy zabarwiają czasami sztucznie skrzela, co można poznać jednak po zabarwieniu, przy wrzuceniu ryby do wody, gdyż farba rozpuszcza się.

Szczególnie należy zwracać dużą uwagę na ryby śnięte. Te są najbardziej szkodliwą trucizną dla organizmu

Tajemnice gęsiej śmierci

Jak odbywa się rytualny ubój drobiu

W nocnej ciszy, w pogrążonych jeszcze pozornie w głębokim śnie halach mirowskich rozlega się nagle długi, przeciągły kwik gęsi.

Rozpaczliwy ptasi krzyk, przedśmiertelne bolesne „gęgnięcie", krótkie jak urwany sygnał — to znak, że rytualne rzeźnie drobiu zaczynają swą codzienną makabryczną pracę.

Masowe mordowanie kur, kaczek, gęsi i indyków ku zadowoleniu żołądka Warszawy odbywa się według ustalonego ceremonjału.

POPIÓŁ PRZYKRYWA KREW

W obszernej hali stoją białe, podłużne koryta, któremi popłynie znaraz morze krwi. Rzezak w białym fartuchu i aksamitnej, czarnej mycce na głowie trzyma brzytwę w zębach i posypuje popiołem dno koryta. Popiół, przygotowany w małej misecce — to nieodłączna część rytuału żydowskiego, który wymaga, by „popiół przykrył krew i uczynił ją niewidoczną".

Przekupnie zwożący żywy drób całemi platformami podają szybko jedne po drugich nieszczęsne ofiary, które gęgają i gdaczą w niebogłosy i trzepocą skrzydłami jak szalone w przeczuciu bliskiej śmierci. Jeden błyskawiczny ruch brzytwą — i z przeciętego gardła, po nieskazitelnej bieli pierza spływa czerwony strumień krwi do koryta.

RUCH SŁABY — NAWET PRZED ŚWIĘTAMI

— Ile sztuk dziennie bije się w rzeźni?

Okazuje się, że tempo uboju jest ogromne. W ciągu kilku zaledwie godzin nocy i wczesnego świtu t. j. od 3 w nocy do 6—7 rano bije się 200, 300 i 500 sztuk.

— Możnaby i prędzej bić, dlaczego nie? Tylko żeby był towar — mówi z flegmą brodaty żyd.

— No a dawniej było lepiej? Przecież teraz powinien być sezon przed samemi świętami?

— Nu, pewnie powinien, ale nima. Zeszłego roku i dawniej my bili może 50 procent więcej ja wim? Teraz że konkurencja z prowencje, przywożą drób już zarżnięty, to dla nas jest szkoda — tłumaczy po polsku, choć widać, że przychodzi mu to z trudem.

— A jakie opłaty są pobierane od zarżnięcia jednej sztuki?

Okazuje się, że stawki wyznaczone przez gminę żydowską są właściwie nieżyciowe. Dawniej wynosiły one „przed kryzysem" — 80 i 40 groszy od sztuki, teraz 20 gr. od gęsi i 10 gr. od kury i mniejszych sztuk, ale w praktyce bierze się, co kto da: 15 gr. i 5 gr. także.

Te narzekania nie świadczą jednak bynajmniej o nędzy żydowskich rzezaków drobiu: przeciwnie, zaliczają się oni do sfery zamożniejszej.

KURA — ZA JEDEN GROSZ

Wąskie, śliskie schodki prowadzą na górę do skubalni drobiu. W korytarzu popychają się handlarze w grubych, wyświechtanych kożuchach, pięć trzą się ogromne kosze, załadowane zarżniętemi dopiero co na dole gęsiami i kurami.

W małych ciasnych klitkach siedzą skulone żydóweczki i skubią pierze, które unosi się biało - szarą chmurą w powietrzu. Robota idzie błyskawicznie — wprawna specjalistka może oskubać 100 kur na godzinę. Ale wynagrodzenie za to bardzo niewielkie: 1 grosz za oskubanie kury, 3—5 groszy za oskubanie dużej gęsi...

Rzeźnia rytualna drobiu obsługująca całe hale mirowskie nie jest oczywiście jedyną w Warszawie. Jest ich aż 9, na Pradze, ul. Franciszkańskiej, Smoczej, Pańskiej i t. d. — Chrześcijańskiej rzeźni niema dotychczas niestety ani jednej — projektuje się dopiero jej budowę w śródmieściu w ciągu najbliższych miesięcy.

Na Franciszkańskiej okazuje się, że fartuchy rzezaków są strasznie brudne i bez rękawów: nie spodziewano się tak wczesnej inspekcji i białe „reprezentacyjne" i przepisowe fartuchy spoczywały jeszcze tymczasem gdzieś w ukryciu. Na Smoczej okazało się, że niema mydła, a kran od wodociągu jest zepsuty.

— Dlaczego niema mydła?

Żydek jest wyraźnie zakłopotany i bąka: niema mydła? Ja wim dla czego niema? Poco mydło? Zaraz będzie mydło, jak pan doktór sobie życzy, oj waj...

NA TROPIE...

Teraz zaczyna się wędrówka po różnych obrzydliwych kamienicach, suterynach piwnicach, gdzie schodzi się po chwiejących schodkach w egipskich ciemnościach. W tych norach, w straszliwie brudnych mieszkaniach żydowskich kryją się często potajemne rzeźnie drobiu, które robią nieuczciwą konkurencję rzeźniom koncesjonowanym.

Nie jest łatwo „nakryć" winowajcę. Na pukanie do drzwi odpowiada ostrożne, przyciszone pytanie o znak umówiony, hasło - drzwi otwierają się powoli, niechętnie.

— Tu nic niema, co panowie chcą? Cały dom śpi, poco budzić po nocy?

Zdradzieckie ślady krwi i kilka piórek — świadczą, że jednak właściciel mieszkania nie ma czystego sumienia...

Na gorącym uczynku zostaje schwytany Moszek Hochberg (Miła 7 m. 21). Mieszkanie brudne straszliwie, mury popękane, okna zarośnięte grubo pajęczyną. W szafie siedzi 10 żywych gęsi, w kącie koło kuchni — ogromna beczka z krwią — całe ściany, drzwi, kredens kuchenny pochlapane są krwią. Dowody prowadzenia potajemnego uboju drobiu niezbite. Okazuje się ponadto, że w domu przebywa chore na odrę dziecko, co stwierdza niebezpieczeństwo wywlenia choroby za pośrednictwem bitego drobiu poza dom. Żydówka w peruce nie widzi tu nic złego:

— Każde dziecko musi być chore na odrę, nie ? — dziwi się.

Nie pomogą jednak narzekania, prośby i protesty. Czerwona, lakowa pieczęć na drzwiach, przerwa wszelką dyskusję...

(a. o.)

Tabela loterji

Ciągnienie gwiazdkowe

Wczoraj odbyło się dodatkowe „gwiazdkowe" ciągnienie zakończonej już 33-ej Loterji.

20.000 zł. — 25705.

Po 5.000 zł. — 101049 108033 152833 156897 180433 183605.

Po 2.000 zł. — 35736 46660 49724 92221 98023 104898 105651 132392 168191.

Po 1.000 zł. — 968 1005 1400 1545 2079 3712 4193 6582 6784 12507 13328 13478 14731 16846 18862 23714 24913 28399 29000 32012 35685 41125 41199 42826 46741 46860 49671 54900 55782 58352 58727 61916 65266 68090 68849 69776 70216 72324 75585 75958 78478 83366 85249 86994 87227 88406 95294 96527 100170 101416 103527 104617 107840 109817 110567 110671 111454 112715 112933 114591 121411 128313 129119 130986 131441 134183 135819 136811 136372 138209 141471 142057 142330 146146 147561 151521 156611 156368 157832 157906 157527 158777 160817 160965 161107 162038 162745 165384 166810 168429 170762 172316 181183 183821.

Wygrane po 200 zł.

363 468 1085 231 509 65 99 705 872 953 2018 412 793 836 3398 409 847 4157 269 365 5455 88 643 58 871 6068 164 244 827 7169 225 8269 9033 124 266 716 10251 424 94 11464 676 743 861 943 13300 14595 920 16034 282 631 17166 71 317 560 753 18440 648 86 19095 216 311 981 20055 982 21117 411 884 950 22130 263 731 23126 441 945 24881 967 25050 182 549 27278 494 966 28338 748 73 29014 237 302 594 875 30363 31536 800 88 32387 560 33098 756 34135 71 238 37678 38315 486 890 39006 31 109 40247 329 54 786 41585 87 42178 461 515 87 869 43249 67 44374 747 867 45476 804 46052 331 537 905 8 47500 40 665 48139 241 9099 199 23 606 702.

50014 536 819 51838 901 52088 185 53068 485 643 54030 193 818 55014 56737 934 58317 640 59117 690 845 60401 556 824 61107 846 62079 479 975 63615 772 64555 75 85 849 65210 854 957 66606 67557 668 996 68116 807 69123 68 94 976 70219 496 591 71125 289 339 484 527 713 72187 73369 74116 75 697 791 990 75177 549 835 76484 601 78243 57 950 78213 950 79267 602 80576 81565 82081 164 370 814 83304 492 556 632 84080 709 86053 214 65 87111 883 605 830 984 88161 215 64 561 70 883 932 89150 308 488 822 90007 863 91397 663 92823 981 93180 768 94536 85 663 95480 767 96220 561 96220 561 99444 659

100011 955 101454 102370 439 103480 695 104680 746 105615 51 106194 364 551 669 107128 304 108126 473 747 939 109866 110043 969 111003 36 618 112377 113484 114646 751 803 115949 182 374 593 656 763 116037 423 825 117747 118155 297 507 702 119205 384 522 693 121290 938 122058 927 12343 560 625 768 124082 156 555 71 661 125476 126016 127291 510 720 12848 77 926 129148 319 793 130145 338 874 959 131239 81 349 448 132321 691 894 133096 401 68 567 734 863 90 935 134055 415 61 560 604 850 56 135077 459 137161 486 533 138159 242 335 680 821 140352 789 873 141519 816 95 142314 933 143815 144279 469 146071 124 602 147430 562 796 148033 630 875 149209 723 150029 124 952 151146 335 511 21 734

152063 689 970 153003 70 191 556 608 754 154287 525 836 155955 156402 52 798 158073 164 422 632 159527 16046 111 161476 796 938 46 162093 241 884 163289 476 634 164638 914 93 165195 677 166027 313 790 981 167142 317 767 168426 86 169423 575 170209 470 536 708 171567 172065 603 173073 244 174002 323 532 90 777 176472 863 87 177831 178018 203 366 509 179571 670 180250 526 181580 901 182086 728 931 183107 390 184453 70.

Wygrane po 100 zł.

19 255 95 349 590 612 2171 669 743 912 3356 746 823 4129 378 520 615 38 802 998 5240 403 24 545 89 778 986 6098 110 464 575 692 828 78 7072 257 77 795 831 8535 754 56 919 9066 160 65 977 10238 48 61 307 15 49 64 563 803 11267 308 595 626 68 749 826 12024 258 85 422 583 13093 176 214 33 358 69 531 43 851 14176 388 597 15264 455 74 519 622 53 817 47 916 16163 95 222 65 45 071 607 844 52 957 17063 110 217 453 518 701 70 889 18181 287 532 59 730 80 19207 69 344 404 504 80 761 914 20278 326 978 21004 31 295 366 573 678 850 75 22497 575 757 23100 727 24352 766 869 88 25022 158 330 61 449 739 85 943 26149 307 411 729 801 933 39 27340 450 65 531 70 687 773 28028 757 29051 107 391 626 942 30037 523 740 99 31140 202 29 522 86 831 914 32204 370 404 663 702 33196 389 584 700 44 851 34043 158 418 31 95 523 634 46 94 802 35290 334 79 83 431 636 72 743 91 970 36194 369 449 526 29 37207 921 38018 174 453 622 729 963 39114 281 965 40766 810 916 41004 5 47 198 202 58 313 642 881 42074 100 324 437 964 43069 83 113 517 81 859 44063 190 209 505 18 604 45015 45 54 169 313 46159 246 457 716 47142 484 629 85 8180 250 74 593 49064 238 467 505 707.

50000 676 683 51132 211 63 409 551 86 747 81 52009 66 326 604 739 53055 81 93 243 430 680 951 84 54300 635 68 914 84 55152 313 598 610 713 62 96 955 56121 208 496 606 929 57072 104 32 347 627 721 43 826 58058 287 674 59323 60140 350 465 71 520 61263 650 945 46 62112 323 81 419 783 954 63186 307 552 623 713 992 64134 71 412 65078 304 98 466 66025 560 810 67093 631 77 895 68166 552 897 69189 231 334 457 77 592 743 957 70120 431 500 66 623 71389 796 892 958 61 70 72089 265 84 422 61 525 714 846 73063 469 699 782 940 74042 477 76026 306 578 616 26 50 875 77179 714 906 45 83 78060 260 729 871 79066 271 495 556 93 845 80443 49 712 81044 178 201 356 63 532 743 82069 368 426 895 975 83555 59 620 704 84204 84 412 521 878 86526 34 711 883 990 92 87093 218 549 65 903 88305 722 821 89113 54 320 493 555 641 750 955 90180 88 89 229 30 629 91580 637 69 783 868 92276 385 98 462 855 93065 84 256 96 621 94244 358 549 958 95181 238 407 9 731 964 96271 77 96 917 97155 247 376 698 870 98016 242 650 99190 383 647 856

100027 47 481 991 101158 69 305 89 598 874 902 56 102068 411 688 715 74 842 45 103001 11 181 394 525 54 795 104521 32 610 756 839 953 84 105004 55 65 74 76 207 361 659 106039 44 85 257 651 725 64 846 66 946 60 107232 337 52 661 108040 81 191 241 330 412 30 561 917 109403 31 37 892 903 110664 111085 385 504 32 112231 98 526 746 995 113161 95 322 450 90 749 905 77

114016 94 109 202 305 463 818 115061 433 525 679 730 863 947 116133 207 341 592 606 863 117024 44 727 99 118008 57 220 312 710 119348 78 404 785 886 120432 629 47 899 121129 227 347 81 441 516 844 122074 200 42 66 571 649 123120 23 779 807 929 124006 321 423 72 125000 283 87 868 927 126079 557 657 127077 84 113 310 452 51 175 910 64 128111 16 373 461 583 129060 461 546 719 25 72816 130312 438 932 131103 488 984 132593 762 133264 83 585 609 947 134372 498 702 992 135169 468 99 136353 492 589 6996 137216 526 685 138013 27 48 247 867 928 139369 549 670.

140000 237 369 426 45 612 141132 469 630 68 143594 669 93 144183 402 384 432 618 739 847 905 142250 393 717 32 145165 73 674 811 94 146010 556 604 731 899 147038 95 236 98 452 520 605 4 827 931 148553 622 998 149038 170 607 790 884 150279 84 302 90 557 602 94 909 64 151025 61 156203 20 54 70 349 571 76 795 939

152052 354 519 728 840 79 88 967 153166 720 154329 672 81 756 155360 788 837 907 156020 177 667 157253 333 642 51 720 923 158184 419 823 932 79 159005 20 299 755 160048 649 854 997 161284 94 526 606 828 81 162156 443 983 163059 303 29 164025 55 96 97 200 40 670 732 85 876 967 165041 247 573 768 166132 395 643 715 167086 158 414 719 168071 84 224 52 309 755 836 50 169292 550 801 922 170104 499 526 745 171048 50 66 125 278 518 647 740 919 172092 341 62 99 506 734 173261 336 428 507 748 887 174260 417 35 815 175035 52 377 748 91 910 176623 737 857 914 177273 370 458 952 178056 251 342 96 440 41 78 598 683 85 791 996 179041 49 224 30 773 89 925 42 180114 581 861 181126 75 289 449 517 677 96 916 38 182149 466 649 71 80 706 11 850 83083 247 98 358 646 811 986 184244 634 780 981.

Rozwiązanie 35 karteli

z dniem 1 stycznia 1936 r.

Minister Przemysłu i Handlu dr. Górecki, w wyniku akcji obniżki cen podpisał zarządzenie o rozwiązaniu w dalszym ciągu następujących 35 umów kartelowych z dn. 1 stycznia 1936 r., reprezentujących częściowo produkcję, częściowo zbyt, a częściowo i jedno i drugie, gdyż nie przynoszą dobru publicznemu żadnych korzyści, a hamują wolną konkurencję, oraz proces kształtowania się cen na poziomie odpowiadającym sile nabywczej szerokich mas konsumentów.

WYKAZ ROZWIĄZANYCH KARTELI:

W branży chemicznej:

Umowa 3-ch fabryk w sprawie regulacji zbytu i ustalania warunków dostawy acetylenu rozpuszczonego dla celów oświetleniowych i spawania metali. Centralne Biuro Sprzedaży Białej Polewy do kafli. Dwie umowy „Centralnego Biura Sprzedaży Białej Polewy do kafli". Umowa 4-ch fabryk w sprawie regulacji produkcji i sprzedaży wszelkich farb drukarskich i rotacyjnych. Umowa 2-ch fabryk w sprawie regulacji produkcji oleiny, stearyny. Umowa 2-ch fabryk w sprawie regulacji produkcji i cen calcium chloratum sicc oraz crist, natrium sulfuric sicc i crist, natrium chloratum chem. pur i pro analysi i calcium lacticum. Umowa 2-ch fabryk w sprawie regulacji cen i warunków sprzedaży lalek, główek i części do lalek. towicach a jej uczestnikami w sprawie regulacji i zbytu wosku szewskiego. Umowa 3-ch przedsiębiorstw w sprawie regulacji produkcji i zbytu oleju rycynowego medycznego. Zjednoczone Fabryki Wyrobów Gumowych w Polsce „G. P. R." Spółka z o. o. obejmująca 3 fabryki. Umowa między Sp. „Zjednoczone Fabryki Wyrobów Gumowych w Polsce „G. P. R." z firmą „Fabryka Wyrobów Gumowych „Magna" Spółka z o. o. Kraków. Zjedn. Fabryki Kwasu Węglowego, Spółka z ogr. odp. Katowice obejmujące 10 fabryk. Umowa między Sp. z ogr. odp. Zjedn. Fabryki Kwasu Węglowego w Katowicach a jej uczestnikami w sprawie regulacji zbytu, cen i warunków sprzedaży kwasu węglowego.

W branży elektrotechnicznej:

Umowa 4-ch fabryk w sprawie regulacji produkcji i zbytu przewodów i sznurów telefonicznych. Umowa 3-ch fabryk w sprawie regulacji produkcji i zbytu przewodników. Umowa 2-ch fabryk w sprawie regulacji cen oraz zbytu przewodników gumowych w oplocie metalowym i kabli.

W branży metalowo-przetwórczej:

Umowa 2-ch przedsiębiorstw w sprawie regulacji produkcji i zbytu łańcuszków srebrnych. Umowa 3-ch fabryk w sprawie regulacji cen i warunków sprzedaży szprych i nipli rowerowych i t. p.

W branży mineralnej:

Umowa 7-iu przedsiębiorstw w sprawie regulacji cen i warunków sprzedaży wapna palonego. Umowa 2-ch przedsiębiorstw w sprawie wyrobów azbestowo - cementowych. Umowa dzierżawy 3-ch fabryk w sprawie regulacji produkcji gipsu. Umowa 2-ch przedsiębiorstw w sprawie regulacji zbytu, cen i warunków sprzedaży asfaltów. Biuro Kontrolno - Rozrachunkowe Fabryk Papy Dachowej i Przetworów Smołowcowych L. Dystylier i S. Lux. „Centroszlif" Centralne Biuro Sprzedaży Wyrobów Szmerglowych Sp. z o. o. obejmujące 4-ry przedsiębiorstwa. Umowa między Spółką z ogr. odp. „Centroszlif" w Warszawie z uczestnikami tej Spółki.

W branży spożywczej:

Tychska Konwencja Piwna, Katowice. Umowa 5-ciu przedsiębiorstw w sprawie regulacji sprzedaży wszystkich gatunków piwa w Grodnie. Umowa 5 browarów w sprawie regulacji zbytu piw browarów kresowych. Umowa dzierżawcy między Spółką Zjedn. Gorzelni Przemysłowych w Polsce „Przemgor". Umowa 16 browarów wojew. pomorskiego i rejonu nadnoteckiego. Umowa 6-iu firm browarnianych w sprawie regulacji zbytu wszystkich gatunków piwa w Białymstoku. Umowa 2-ch przedsiębiorstw w sprawie regulacji zbytu przetworów z owsa. Umowa 3-ch przedsiębiorstw w sprawie regulacji zbytu przetworów z grochu. Umowa 4-ch przedsiębiorstw w sprawie regulacji sprzedaży chałwy i słodyczy wschodnich w Wilnie.

Jak sprytny Milek

wręczył żonie „list rozwodowy"

KRAKÓW, 20.12. (Tel. wł.). — Przeprowadzanie rozwodów jest u żydów bardzo łatwe. Znaną jest rzeczą, że dla uzyskania rozwodu — zgodnie z rytuałem żydowskim — wymagane jest wręczenie żonie t. zw. listu rozwodowego. Nic więc dziwnego, że na tem tle dochodzi nieraz do ciekawych powikłań, a osobliwy taki wypadek zdarzył się na jednej z sal sądu krakowskiego.

Tłem wypadku były niesnaski między małżeństwem Emilem i Rozalją Drelichami. Po kilku latach Drelich opuścił dom żony, chcąc się z nią rozwieść. Ta nie godziła się jednak na rozwód i z tej okazji dochodziło nieraz do incydentu.

Pewnego dnia Drelichowa doszła do wozu męża, stojącego na Rynku Kleparskim i zabrała stamtąd część uprzęży. Drelich zjawił się niebawem w jej mieszkaniu, a gdy nie otrzymał spowrotem swych rzeczy, zabrał płaszcz żony.

Wczoraj stanął Drelich przed sądem oskarżony o przywłaszczenie płaszcza. Na rozprawie tłumaczył się, iż nie miał zamiaru kradzieży, a dowodem tego jest fakt, że przyniósł płaszcz ze sobą i chce go wręczyć żonie. Nieprzeczuwająca niczego Drelichowa, zgodziła się na przebaczenie i podszedłszy do męża wyciągnęła rękę, aby odebrać płaszcz. W tym momencie Drelich, wręczając jej płaszcz, wypowiedział głośno w języku hebrajskim formułkę, używaną przy wręczaniu listu rozwodowego. Oczom przerażonej żony ukazał się niebawem list rozwodowy, znajdujący się w kieszeni płaszcza.

Na sali powstała niebywała konsternacja. Sędzia ogłosił wyrok uniewinniający Drelicha od zarzutu kradzieży. Rozwiedziona podstępem małżonka nie dała jednak za wygraną i w korytarzu rzuciła się na swego eksmęża, chcąc go pobić. Dopiero interwencja posterunkowego położyła kres incydentowi.

Książki na gwiazdkę

dla młodzieży

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych wydało szereg książek dla młodzieży. Książki te pisane barwnie i bogato ilustrowane stanowią dobry prezent gwiazdkowy.

„Wśród gór Marokko", B. Chwaścińskiego i J. Wojsznisa, to opis wyprawy w góry Atlasu.

„Na szczytach Kordyljerów", Wiktora Ostrowskiego, jest sprawozdaniem członka polskiej ekspedycji alpinistycznej na szczyt Aconcagua.

Przebieg wyprawy naukowej na Stpitzbergen opisuje Stanisław Siedlecki w książce „Wśród polarnych pustyń Swalbardu".

Kornel Makuszyński opisuje w książce „Wielka Brama" przygody sieroty, który chciał zostać marynarzem, a A. F. Ossendowski przygody chłopców „W polskiej dżungli" — na Polesiu.

W. Konstantynow w książce „Mapa Afryki opowiada..." wydanej nakładem Mortkowicza, przedstawia historję kolonizacji Czarnego Lądu.

Z literatury obcej księgarnia Mortkowicza wydała w dobrem tłumaczeniu Zofji Rogoszówny bogato ilustrowaną książkę W. W. Thackeray'a „Pierścień i Róża".

Dla dzieci najmłodszych A. Lubicz-Wolska opowiedziała bajkę p. t. „Kosmate rączki".

Nakładem Wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazała się książka prof. Ign. Chrzanowskiego p. t. „Literatura a Naród", stanowiąca niezwykle bogaty pod względem treści zbiór szkiców literackich, odczytów i przemówień tego znakomitego uczonego.

Nakładem Wydawnictwa Polskiego R. Wegnera w Poznaniu ukazało się w dwu tomach dzieło znakomitego autora włoskiego Guglielmo Ferrero — „Wielkość i upadek Rzymu". Tom pierwszy opisuje historję podboju krajów nadśródziemnomorskich, a drugi przedstawia historję panowania Juljusza Cezara. Następne tomy ukażą się przed Nowym Rokiem. Książka pięknie jest wydana, bogato ilustrowana i dobrze tłumaczona przez A. Staffa.

Pośmiertne po zgonie

fikcyjnej teściowej

GNIEZNO, 20.12. (Tel. wł.). Onegdaj przybyła do biura parafjalnego przy kościele św. Trójcy nieznana niewiasta, chcąc w ważnej sprawie pomówić z księdzem dziekanem Zabłockim.

Dopuszczona przed ks. dziekana, wymowna niewiasta opowiedziała mu o nagłej śmierci swej rzekomej teściowej, Marji Dopieralskiej z ul. Polnej 1, będącej członkinią bractwa różańcowego, prosząc zarazem o wypłacenie jej pośmiertnego, potrzebnego na urządzenie pogrzebu. Nie podejrzewając żadnego podstępu, ks. dziekan polecił wypłacić jej przeszło 200 zł., za które niewiasta gorąco podziękowała, poczem opuściła biuro.

Po krótkim czasie stwierdzono w zarządzie parafjalnym, że rzekomo zmarła Dopieralska żyje, a niewiasta była zwykłą oszustką, której chodziło o wyłudzenie tą drogą większej kwoty pieniężnej. Zawiadomiona o oszustwie policja wszczęła natychmiast śledztwo.

Proces dr. Wrony

odroczony

W dniu wczorajszym miała być rozpoznawana sprawa na tle stosunków w Stronnictwie Chłopskiem. Na ławie oskarżonych zasiadł dr. Stanisław Wrona, oskarżony o złożenie fałszywych zeznań w sprawie innego działacza Stronnictwa Chłopskiego p. Tadeusza Różańskiego. Do rozpoznania sprawy, mogącej rzucić światło na stosunki między niektórymi działaczami Stronnictwa Chłopskiego nie doszło spowodu choroby obrońcy dr. Wrony.



ABC SPORTOWE

Hokeiści wyjeżdżają do Niemiec

Dziś, t. j. w piątek rano wyjeżdża na tournee do Niemiec reprezentacja hokejowa Polski. Będzie to pierwsza wyprawa zagraniczna naszych hokeistów w tym sezonie. Ze względu na oszczędności finansowe, jedzie drużyna składająca się z 12 zawodników, a nie z 14, jak to było w projekcie. Skład drużyny jest następujący: bramkarze — Stogowski i Przeździecki, obrońcy — Ludwiczak, Sokołowski i Kasprzak oraz napastnicy — Bąkowski, Marchewczyk, Kowalski, Król, Zieliński, Głowacki i Stupnicki.

Drużyna nasza wyjeżdża wprost do Hamburga, gdzie już w sobotę rozegra pierwszy swój mecz z reprezentacją Niemiec, podobnie — jak i dnia następnego, t. j. w niedzielę. Z Hamburga hokeiści nasi wyjadą do Berlina, gdzie wezmą udział w świątecznym turnieju międzynarodowym, w którym startować będą cztery drużyny: Berliner SC, Brandenburger SC i mistrz Szwecji, Göta ze Sztokholmu.

Po przyjeździe z Niemiec reprezentacja nasza weźmie udział w noworocznym turnieju w Krynicy, a w połowie stycznia wyjedzie do Wiednia i prawdopodobnie do Budapesztu, a stamtąd na turniej do Arosa. Wprost z Arosa hokeiści nasi wyjadą na igrzyska zimowe do Garmisch - Partenkirchen.

69 śmiertelnych

wypadków na boisku

W tegorocznym sezonie w rozgrywkach amerykańskich rugby, wskutek wypadków na boiskach, poniosło śmierć 69 graczy.

Plany pięściarzy

Polonji

Pięściarska drużyna Polonji rozegra 29 b. m. w Warszawie mecz towarzyski, z Poznańską Wartą. Drużyna poznańska przysyła następujący skład: Koziołek, Sokołowiak, Rogalski, Kajnar, Lipiński, Kruszyna, Szymura i Piłat.

Dnia 12 stycznia Polonja rozegra mecz bokserski z Warszawianką.

Jugosławja wprowadziła

piłkarstwo zawodowe

Na dorocznem zebraniu jugosłowiańskiego Związku Piłkarskiego uchwalono skreślić w statutach związkowych paragrafy dotyczące amatorstwa.

W ten sposób Jugosławja wprowadziła oficjalnie piłkarstwo zawodowe.

Walka z porywaczami

Ameryka likwiduje gangsterstwo

Porywanie dzieci i dorosłych, t. zw. po drugiej stronie Atlantyku „fnatch - racket", przybiera zastraszające rozmiary. Bandy gangsterskie szaleją w całej Ameryce, aż wkońcu ich zuchwalstwo spowodowało silną kontrakcję ze strony władz bezpieczeństwa.

Dokonane porywania przyniosły, jak dotychczas, bandytom niemałe dochody. Za porwanego małego George Weyerhausera gangsterzy zażądali okupu 200.000 dolarów, przyczem określili 8-dniowy termin wypłaty tej sumy. Porwania dokonano pod przywództwem znanej gangsterki, nazwiskiem Waley.

Inna banda, na której czele stała słynna również bandytka, zwana Kelly Mitraljeza, dokonała porwania słynnego „króla naftowego", M. Urschella. Gangsterzy zażądali wtenczas ni mniej ni więcej tylko pół miljona dolarów okupu. Rodzina prowadziła długie pertraktacje z bandą, targując się o obniżenie sumy. Przez ten czas porwany „król naftowy" trzymany był w strasznych warunkach, ze związanemi rękami, wtłoczony do ciemnej nory, do której prawie wcale nie dochodziło powietrze. Podczas 10-ciu dni otrzymał zaledwie 4 razy posiłek. Ponadto członkowie bandy, o ile byli w dobrych humorach, nie szczędzili mu uderzeń pięścią, wyrywali mu włosy i przypalali skórę cygarami. Jednocześnie zapowiedzieli i jemu i rodzinie, że wrazie usiłowań porozumienia się z policją, grozi mu śmierć. Jednak kedy w końcu Urschell, po złożeniu okupu, odzyskał wolność, nie omieszkał dać znać władzom i prawie wszystkich członków bandy schwytano, poczem zostali skazani na śmierć.

DWA PALCE

Inne zuchwałe porwanie, dokonane przez Holmesa i Thurmonda, skończyło się również źle dla porywaczy. Mianowicie Holmes i Thurmond porwali młodego Brook Harta, żądając okupu. Jednocześnie z listem, w którym domagali się przesłania 50.000 dolarów, jako zadatku na okup, przesłali jego rodzinie obcięte dwa palce chłopca zawinięte w chusteczkę. Oczywiście można sobie wyobrazić, co przeżywała rodzina. Ponieważ mieli tyle nieostrożności, że zawiadomili policję o porwaniu, bandyci oświadczyli chłopcu, że postanowili go zgładzić.

Nieszczęsna ofiara pół-oszalała ze strachu, rzuciła się im do nóg, błagając o łaskę. Bandyci odpowiedzieli na to z zimną krwią, że jedyne, co dla niego mogą robić, to dać mu dobrą kolację przed śmiercią. Poczem zamordowali chłopca, udusiwszy go sznurem. Kiedy wydała się zbrodnia, na terenie całych Stanów Ziednoczonych zapanowało szalone oburzenie przeciwko bezgranicznemu zuchwalstwu gangsterów. I kiedy Holmesa i Thurmonda policja schwytała i przewiozła do więzienia, tłum wdarł się tam i wywlókłszy przestępców z cel, zlinczował naytchmiast.

BUSINESSMAN W KAŻDYM CALU

Słynne było także porwanie znanego finansisty, p. Gettle z Beverly Hils. Gangsterzy porwali go, żądając od niego okupu 150.000 dolarów. Znęcali się nad nim w okropny sposób, rozebranego umieścili na łóżku, przywiązanego za nogę, w bardzo zimnym pokoju. Od czasu do czasu porywacze urządzali sobie miłe rozrywki, boksując przywiązanego p. Gettle. P. Gettle był jednak wyjątkowo przytomnym człowiekiem, który w każdej sytuacji potrafił jeszcze zrobić interes. Otóż podczas swego uwięzienia potrafił się tak przekonująco targować ze swoimi porywaczami, że wkońcu ustąpili oni z sumy 150.000 na 10.000. Po wpłaceniu tej sumy i uwolnieniu porwany skomunikował się z policją, która aresztowała sprawców napadu Roy Williamsa i Jimmy Kirka. Porywaczom władze wytoczyły proces, który trwał zresztą 14 minut, poczem wydany został wyrok śmierci i oczywiście wykonany.

PRZYGODY OJCA I SYNA

Bardzo wiele rozgłosu przyniosło porwanie juniora i seniora Factorów. Po porwaniu młodego Jerry Factora, ojciec jego otrzymał list z żądaniem złożenia 100.000 dolarów. Jak zaznaczyli w liście gangsterzy, porwania dokonali, aby przekonać się, czy Jakób Factor więcej ceni życie swego syna, czy pieniądze.

Miljoner Factor zamierzał spełnić wszystkie żądania gangsterów, aby odzyskać synka, ale ponieważ utrzymywał przyjacielskie stosunki z gangsterami należącymi do innej bandy, tamci doradzili mu, że postarają się wydobyć jego syna bez składania okupu. I w istocie, zorganizowali napad i uwolnili małego Jerry, a ponadto porwali jeszcze dwóch członków wrogiej bandy. To jednak na niewiele się zdało, gdyż rozwścieczeni gangsterzy dokonali ponownie napadu i porwali tym razem ojca i syna Factorów, znęcając się nad nimi bezlitośnie. Przedewszystkiem morzyli ich głodem, tak, że więźniowie otrzymywali zaledwie trzy posiłki w ciągu 10-ciu dni. Toteż kiedy po wpłaceniu żądanego okupu ojciec i syn wyszli na wolną przestrzeń, zemdleli zarówno z odurzenia świeżem powietrzem, jak i z wycieńczenia. Obecnie, z obawy przed nowem porwaniem, przy ojcu i przy synu czuwa po dwóch specjalnie wynajętych agentów.

Marsz wojskowy

przy dźwiękach patefonu

Prasa duńska podaje następującą wiadomość, dotyczącą muzyki wojskowej w Danji. Zgodnie z ostatniem rozporządzeniem Ministra Wojny, podczas wszelkich parad i marszów nie będzie kroczyć przed oddziałem wojska orkiestra wojskowa, a za to będzie jechać automobil ciężarowy. W automobilu umieszczony będzie głośnik oraz patefon z płytami marszów wojskowych.

Po dokonaniu prób okazało się, że żołnierze maszerują taksamo doskonale przy dźwiękach muzyki mechanicznej, jak i przy dźwiękach orkiestry wojskowej. Wobec tego zapadła decyzja zlikwidowania orkiestr.

Pył djamentowy

do ostrzenia piły

Niektóre gatunki wyjątkowo cennych drzew rosnących w lasach podzwrotnikowych, odznaczają się niezwykłą twardością. Dla ścinania tych drzew musiano sporządzić piły ze specjalnie twardej stali. Okazało się jednak, że piła taka wystarczy zaledwie do ścięcia 3 do 5 drzew.

Ostrzenie zębów piły zwykłymi sposobami nie dawało żadnych wyników. Wobec tego inżynier pewnego towarzystwa eksploatującego lasy w Afryce podzwrotnikowej wpadł na pomysł zastosowania pyłu djamentowego do ostrzenia pił. Skonstruował on specjalny przyrząd, w którym zęby piły przechodzą przez komórki wypełnione pyłem djamentowym.

Metoda ta dała tak doskonałe wyniki, że obecnie jedno z towarzystw brazylijskich zwróciło się do inżyniera o odstąpienie jego patentu. Pył djamentowy okazał się groźnym wrogiem dla odwiecznych majestatycznych drzew puszcz podzwrotnikowych.

Serce aparatu radjowidza

Obecny stan rozwoju telewizji

Podczas ostatnich pięciu lat technika telewizyjna do tego stopnia się udoskonaliła, że niedaleka jest chwila, w której aparaty telewizyjne staną się dostępne dla szerszej publiczności. Błyskawiczny rozwój techniki fal ultra-krótkich i bogate doświadczenie, zdobyte na polu eksperymentów z lampami Brauna, doprowadziły do tego, że praktycznego przeprowadzenia telewizji należy się spodziewać w najbliższej przyszłości.

Ostatnie doświadczenia z telewizyjną stacją nadawczą (dług. fali 7 m.), której antena umieszczona została na szczycie wieży radjowej w Berlinie, dały zupełnie zadawalające rezultaty. Otrzymano obraz o 40.000 punktów świetlnych, co w zupełności wystarcza, gdyż kino domowe np. daje nam obraz o 50.000 — 100.000 punktów świetlnych, już dziś jest możliwe przekazywanie dość skomplikowanych scen zbiorowych na drodze telewizyjnej z zupełnie dla oka dostateczną ostrością.

Sercem odbiornika telwizyjnego jest lampa Brauna, która pozwala na uzyskanie na fluoryzującym ekranie obrazu o rozmiarach 18 x 24 cm. Pozostałe pomocnicze części aparatury, jak przyrządy synchronizujące i regulatory, głośnik dla towarzyszącej transmisji muzyki lub mowy ludzkiej i t. d., są w nowocześnie skonstruowanych telewizorach wmontowane w jedną skrzynkę. Obsługa takiego telewizora jest znacznie ułatwiona i daje się przewidzieć, że w bardzo krótkim czasie osiągnie się możność t. zw. jednostrojeniowej regulacji.

Układ programów nadawczej stacji telewizyjnej wymaga szczególnej troskliwości. Ze względu na jego wielostronność technika współczesna specjalnie zwróciła uwagę na jego przyszłe możliwości przewidywanego rozwoju. W ten sposób już dzisiaj skonstatowano możność transmitowania filmów oraz pomniejszych scen, jak np. ukazania głowy speakera czy prelegenta, pomijając już cały szereg rozmaitego rodzaju przedstawień teatralnych, różnorodnych scen zbiorowych, jak np. imprez sportowych, społecznych, politycznych, kultuaralnych i t. p.

Telewizja ma przed sobą wielkie pole do działania. Również i pod względem propagandowym stanie się ona prawdopodobnie w ciągu kilku lat istotnem uzupełnieniem radjofonji.

Do przekazywania telewizyjnych transmisyj potrzebne są rozmaite typy stacyj nadawczych, których budowa już się rozpoczęła. Każdy typ zostaje użyty w zależności od rodzaju współbiorącej udział audycji radjowej. W Niemczech buduje się teraz specjalną halę dla transmisyj filmów, zaopatrzoną w dodatkową instalację, pozwalająca na przekazywanie pomniejszych scen i obrazów. Techniczny proces odbywa się w próżni, w której wirują t. zw. tarcze Nipkowa z szybkością 6.000 obrotów na minutę. Swiatła dostarczają najnowocześniejsze typy lamp łukowych o wielkiem natężeniu. Wymagają one prądu elektrycznego o natężeniu 150 A.

Dokładne zbadanie zagadnień technicznych, związanych z telewizją, wykazało, że jej wymogi są niezmiernie trudne do zaspokojenia. Jeszcze przed kilku laty wydawało się niemożliwem przeprowadzenie transmisji telewizyjnej 180-ciu zespolonych obrazów. Aby to osiągnąć, musiano skierować badania na zupełnie nowe tory.

Mimo niezwykłych postępów, osiągniętych w dziedzinie telewizji, dużo jeszcze brakuje do tego, aby technika telewizyjna osiągnęła zupełnie zadawalający stopień rozwoju. Telewizyjne aparaty odbiorcze, jakie się wkrótce ukażą na rynku, nie będą dla każdego dostępne. Z czasem jednak, po uproszczeniu skomplikowanych konstrukcyj, staną się one napewno tak popularnym i nieodzownym sprzętem domowym, jak radjoodbiornik.

Plastyczne drzewo

Dwaj chemicy wynaleźli rodzaj masy, która po skrzepnięciu posiada wszelkie cechy drzewa. Masa daje się formować w dowolne kształty, a po zaschnięciu wykazuje dużą odporność na uderzenia mechaniczne. Drewniana „plastelina" doskonale się nadaje do zalepiania wszelkich szczelin i uszkodzeń w drzewie.

Można przy jej pomocy tworzyć skomplikowane jej zastosowanie przy odnawianiu starych dzieł sztuki wykonanych w drzewie.

30 proc. cudzoziemców

na statku „Piłsudski"

GDYNIA, 20.12. (Tel. wł.) Już pierwsze podróże nowego statku M/S „Piłsudski" wykazały, że możemy się pokusić o zdobycie klienteli zagranicznej. Frekwencja ich wynosiła 30 proc. i objęła Danję w 6 proc., Kanadę w 3 proc., Czechosłowację 1,5 proc., dalej Szwecję, Z. S. R. R., Rumunję, Łotwę, Węgry, Litwę, Finlandję, Syrję, Austrję.

Zygmunt Jurkowski — 14)

Księżycowe interesy

Powieść

Nie mając zbyt wiele czasu na zgłębianie nastroju Lubystka, wydobył z szuflady reklamowy projekt. Był to rysunek, który miał docierać do chłopów żołnierzy i zachęcać ich do konsumcji kakao. Przedstawiał pyzatego piechura pijącego kakao. Wojak nie posiadał karabinu, miał bowiem ręce zajęte czem innem, w jednej dłoni trzymał filiżankę, z której pił duszkiem, a w drugiej kilogramową puszkę kakao. Do rysunku miały być dołączone teksty. U góry wierszyk na nutę kujawiaka: „Kaczki za wodą, gęsi za wodą...":

„W wojsku wesoło, w pułku wesoło,
Bo wojacy piją tylko kakaooo!..."

Drugi tekst wydrukowany na końcu arkusza, miał imitować nieudolne pismo wojaka. Tym sposobem list poczciwego rekruta, zaczynający się zwykle od słów: „Niech będzie pochwalony..." — albo — „W pierwszych słowach mojego listu pozdrawiam was moi kochani Rodzice" — miał się kończyć:

„...i radzę wam, moi drodzy, żebyście pili dużo kakao a i sąsiadom doradźcie, żeby też pili, bo kakao daje dużo zdrowia i siły do pracy. Pamiętajcie, że KAKAO to ZDROWIE!

— Co myślisz o tem? — spytał Paweł, wręczając Lubystkowi arkusz.

— Hm, bardzo perfidny pomysł, czyj to?

— Dziubiela.

— A wykonanie?

— Dziubiel zamówił rysunek u jednego z tych młodzieńców, z którymi wracał taksówką od Lędźwiana, okazało się, że to jakiś rzeźbiarz czy malarz, nazywa się Płomieńczyk, podobno podkochiwał się dawniej w pani Dorocie.

— Co mówisz, doprawdy? — zainteresował się Lubystek, zdradzając znowu niepokój.

— Tak mówił Dziubiel.

— No, cóż, wyrysował nieźle tego wojaka, ale czy hurtownicy na to się zgodzą?

— Właśnie idę przedłożyć ten projekt głównemu dyrektorowi. A co ty masz dziś do roboty?

— Właściwie nic...

— No, to może mię zechcesz wyręczyć i dopilnować korekty prospektów?

— Bardzo chętnie.

— To chodź, pojedziemy autobusem, do placu W. mamy wspólną drogę — zdecydował Paweł i pociągnął Lubystka za sobą.

Gdy zbliżali się do przystanku, właśnie odjeżdżał autobus, puścili się za nim pędem, lecz nie zdążyli wskoczyć, uciekł im sprzed nosa.

— Złośliwość rzeczy martwych! — rzekł Paweł z irytacją.

Długo musieli czekać zanim przyjechał następny. Gdy wsiedli, Paweł chciał odbyć drogę, stojąc na platformie, ale Lubystek wolał wejść do środka.

— Usiądźmy lepiej, o tam są dwa miejsca — namawiał, popychając Pawła przed sobą. W autobusach ludzie — jak wiemy — wolą sadowić się przodem do kierunku jazdy. Wolne miejsca, które wypatrzył Lubystek były przeciwległe i, cisnąc się do nich w przejściu, Paweł nie zauważył osoby naprzeciw, której miał za chwilę usiąść. Dopiero, gdy zajął miejsce, zobaczył swoje vis à vis i jednocześnie zaparło mu dech ze wzruszenia — przed nim siedziała pani Urszula.

W pierwszej chwili stracił głowę, zdjął kapelusz, bąknął — przepraszam... — i wykonał niezdecydowany ruch do odejścia. opamiętał się jednak i został, czując, że dławi go coś w gardle i że serce mu wali, jak młotem. Ujrzawszy go, pani Urszula szybko odwróciła głowę, mignęły mu tylko przez chwilę, ocienione rzęsami źrenice. Lubystek, który wmig zorjentował się w sytuacji, trącił go łokciem nieznacznie. Obok pani Urszuli siedział jakiś młodzieniec. Obaj nie wiedzieli, czy jest to jej znajomy, czy zupełnie ktoś obcy. W ciągu paru sekund Paweł trwał w naprężonem oczekiwaniu, nie wiedząc, jak się zachowa Lubystek, który znał panią Urszulę i powinien się był przywitać, za chwilę będzie już zapóźno.

Upływały sekundy i pani Urszula odwrócona profilem, nie zwracała na nich uwagi, spoglądała przez drżącą szybę autobusu na mknące szyldy, wystawy sklepowe i narożniki domów, które zataczały się na zakrętach.

Nagle Lubystek zdjął kapelusz, odchrząknął dla zwrócenia na siebie uwagi i... przemówił głośno do pani Urszuli, udając, że ją dopiero co zauważa:

— A, kogóż to widzę, moje uszanowanie pani!

Odwróciła głowę i spojrzała na niego niepewnie, przez chwilę zdawała się go nie poznać.

— Cóż to, nie poznaje pani dobrych znajomych, pani Urszulo!— nastawał dalej Lubystek.

Przemawiając w ten sposób, uśmiechał się bardzo życzliwie i trzymał wyciągniętą rękę na przywitanie. Zaskoczona jego bezpośredniością, a nawet zmieszana nieco, podała mu swoją z wahaniem.

— Tak, pamiętam, poznaliśmy się na... jakimś balu... — przypominała sobie z trudem.

— Właśnie, na balu architektury — dopomógł jej Lubystek i dodał:

— Zresztą widywaliśmy się i później nieraz, pamięta pani?

— Owszem, cośniecoś sobie przypominam, pan Lu... Lu...

— Nazywam się Lubystek.

— Ach, tak, prawda, przepraszam za moją pamięć — usprawiedliwiała się, zerkając na Pawła z ukosa.

— Przychodziłem do pani w sprawie pana Popielca — wyłożył Lubystek, pokazując na wielce zmieszanego Pawła.

Spojrzała na niego przelotnie.

— Nie znam tego pana — rzekła i po chwili dodała — wolałabym, aby pan nie poruszał tej sprawy, nie jest tu nawet miejsce potemu...

C. d. n.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 13550.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk — Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64 — Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA